Nr. 203. SOBOTA 5. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. i kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za wrzesień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za wrzesień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej zamianowało praktykanta konceptowego Emila Kordasiewicz'a koncepistą skarbowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5. września.

Wiadomość, że zarząd armii uznał wyższość dział stalowych wypróbowanych niedawno pod Wiener-Neustadt a tem samem uznaje potrzebę zreformowania artyleryi austryackiej, wystarczy dziennikarstwu wiedeńskiemu i peszteńskiemu na kilka dni do wstępnych artykułów. W pierwszym rzędzie rozbieranem będzie pytanie, w jaki sposób ma być pokrytą suma potrzebna na sprawienie nowych dział. Pytanie to rozbierano już przed kilku dniami zaraz pod pierwszem wrażeniem odbytej próby porównawczej, ale wtedy wszyscy dziennikarze zaalarmowani przesadnemi wyobrażeniami o niższości artyleryi austryackiej nie mogli zająć się sprawą chłodno i rozważnie. Dla Węgrów sprawa ta będzie najwięcej drażliwą, bo już od roku a właściwie od wybuchu przesilenia skarbowego popadli oni w błąd, który dawniej wytykali austryackim delegatom. Oszczędność błędnie pojęta bo odmawiająca państwu zaspokojenia żywotnych potrzeb, była długi czas hasłem delegatów węgierskich na ostatniej sesyi wspólnego parlamentu i dopiero w ostatniej chwili głos patryotyzmu uzyskał przewagę. Niezawodnie i teraz dzienniki węgierskie zechcą podnieść to ukryte na chwilę ale niezaniechane hasło, jeżeli tak często dzisiaj pomijana konsekwencya nie wstrzyma ich od tego. Węgierskie dzienniki najwyżej stanęły w przesadnem przedstawieniu wyższości dział stalowych nad spiżowemi, więc najsilniej powinny teraz występować przeciw zasadom wygórowanej oszczędności. W każdym razie, gdy w wspólnych delegacyach wejdzie na porządek dzienny sprawa zakupienia dział stalowych, obrońcy preliminowanej na ten cel kwoty będą mogli silnie poprzeć swoje wywody niedawnemi artykułami poważnej prasy węgierskiej i w ogóle wrażeniem, jakie w Węgrzech sprawił wynik próby porównawczej dział.

W chwili gdy generalny konwent ewangielicki w Peszcie zastanawiał się nad sprawą panslawistycznych agitacyi w niektórych gimnazyach słowackich, sejm kroacki przystępuje do ważnej reformy stosunków szkolnych. Nowa ta ustawa o szkołach nie wyklucza wpływu religii i kościoła na wychowanie młodzieży ale znacznie rozszerza zakres władzy państwowej, która będzie mogła w każdej chwili stłumić wszelkie nadużycia i zapobiedz takim gorszącym wypadkom, jakie obecnie we Węgrzech spowodowały zamknięcie jednego gimnazyum. Dziennikarstwo stolicy węgierskiej zazdrości sejmowi kroackiemu, że wyprzedził parlament węgierski w tak ważnej i pożądanej reformie. Także i Przedlitawii zazdroszczą Węgrzy, że nowemi ustawami szkolnemi wprowadzono w życie nowoczesne pojęcia i zasady o stosunkach szkolnych. Ażeby zrozumieć tę zazdrość trzeba mieć przed oczyma dzisiejsze stosunki szkolne w Węgrzech. Organa kościoła protestanckiego mają tam obecnie wpływ bardzo rozległy na sprawy szkolne. Gdy skonstatowano wyuzdaną agitacyę panslawistyczną w kilku gimnazyach, rząd długo zastanawiał się, zanim jedno zamknął a co do dwóch innych sprawa musiała być dopiero wytoczoną przed generalnym konwentem ewangielickim. Węgrzy kiedy indziej możeby nie zazdrościli ani Kroacyi ani Przedlitawii, bo w dzisiejszym składzie stronnictw parlamentarnych z łatwością mogliby dokonać potrzebnej reformy obowiązujących ustaw i przepisów szkolnych. Ale dzisiaj trudno przystąpić do tego dzieła, bo sejm będzie miał przed sobą nawał innych jeszcze ważniejszych i jeszcze pilniejszych przedmiotów, od których zawisło załatwienie najżywotniejszego w tej chwili zadania, t. j. uporządkowania stosunków skarbowych. Reforma stosunków szkolnych nie może wyprzedzić tego zadania, bo w przeciwnym razie postawionoby na kartę państwową egzystencyę. Reforma stosunków szkolnych powinna przyjść na porządek dzienny zaraz po sprawie przesilenia finansowego wraz z niemniej potrzebną a nawet niemniej pilną reformą ustawodawstwa cywilnego. Ustawodawstwo to bowiem w dzisiejszym stanie swoim już dawno przestało odpowiadać stosunkom, które wyrobiły się pod wpływem nowych prądów i dążności społecznych.

Im bliższą jest sessya parlamentu niemieckiego, tem rzadziej odzywają się głosy o przyszłych przedłożeniach rządowych w sprawach kościelno-politycznych. Stronnictwo narodowo-liberalne, które w pierwszej chwili po zamachu Kulmanna tak natarczywie upominało się o rychłe wniesienie nowych projektów, obecnie jest już daleko cierpliwszem, a może nawet nie gniewałoby się na ks. Bismarcka, jeżeliby w reformie stosunków kościelno politycznych zrobił krótką pauzę. Stronnictwo to bowiem popadło z winy wypadków w prąd sprzeczny z jego nazwą i pierwotnemi dążnościami. Wiedząc, że walka z ultramontanami jest dla kanclerza kwestyą życia, popierało go na każdym kroku bezwarunkowo i swojemi głosami nieraz przyczyniło się do uchwały, która wykonaniu łatwo może stanąć w sprzeczności z zasadami szczerego liberalizmu. Na poparcie tego zdania przypominamy surowe postanowienia ustawy o środkach przymusowych wobec nieposłusznych władzy funkcyonaryuszy kościelnych. Obecnie więcej niż kiedykolwiek stronnictwo narodowo-liberalne byłoby politycznemi pobudkami zmuszone iść ślepo za skinieniem ks. Bismarcka. W przeciwnym razie bowiem postępowanie ultramontanów już dzisiaj wyzywające stałoby się wkrótce zaczepnem.

Z stronniczych sprawozdań niepodobna przewidzieć, który kandydat najprawdopodobniej zwycięży w departamencie Maine et Loire. To jednakże zdaje się być rzeczą pewną, że wybitnie rządowy kandydat Bruas najmniej ma widoków. Klęska tej kandydatury byłaby bardzo dotkliwą dla rządu, który chociaż nie posiada w swojem łonie ani jednego bonapartysty, w agitacyi wyborczej używa już otwarcie środków, za które republikanie ciągle spotwarzali i dotąd jeszcze spotwarzają drugie cesarstwo.

Dla polityków przewidujących starcie pomiędzy Francyą a Włochami po długiej przerwie dopiero teraz nadarza się sposobość do dalszych kombinacyj na ten temat. Odświeżają oni mowę biskupa z Angers do m. Mac Mahona wypowiedzianą w czasie jego ostatniej podróży. Mowa ta nie zawiera wcale tak przykrych zwrotów dla królestwa włoskiego, jak poprzednie listy pasterskie, ale mimo to zwraca na siebie uwagę wobec równoczesnego wstąpienia do gabinetu Selli, który, jak wiadomo, jest szczerym zwolennikiem Niemiec.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Poselstwo hiszpańskie w Wiedniu przestrzega austryacko-węgierskich fabrykantów broni przed tymi agentami, którzy występując w charakterze pełnomocników rządu hiszpańskiego, zakupują broń; poselstwo hiszpańskie nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za straty,

---

STYRYJSKIE WODY

Jakiś dowcipniś powiedział, że w Marienbadzie i Karlsbadzie ubywać powinno pacyentom rozumu, skoro objętość ciała w tych wodach się zmniejsza; idąc za tą materyalistyczną teoryą, musielibyśmy wodom styryjskim wręcz przeciwny przypisać skutek, skoro doktorowie z Gleichenbergu, z Römerbadu z Radegund lub Steinerhofu w tem głównie szukają tryumfu, jeżeli pacyentowi po dwumiesięcznej kuracyi przybyło kilkanaście funtów wagi.

Gdyby w tym samym stosunku przybywało pacyentom przynajmniej po łucie rozumu, toby wody styryjskie stały się najznakomitszemi wodami świata, a i naszym doktorom możnaby poradzić, aby do Styryi posyłali znaczny zastęp kąpielowych gości. Tymczasem wieśniacy styryjscy są zupełnie innego zdania i o zgrozo! nazywają wszystkich gości kąpielowych bardzo niegrzecznie: *die Wassernarren.* Przydomek zbyt niepochlebny, ale po części zasłużony, bo gdy się widzi praktyki kuracyjne, osobliwie w hydropatycznych zakładach, to mimowoli przydomek ten na myśl przychodzi.

Hydropatya i zastępy Priesnitza zrobiły wielki najazd na Styryą; istnieje tu bowiem już cztery czy pięć zakładów, pomiędzy któremi odszczególnia się mało jeszcze w Galicyi znany zakład Steinerhof, w pobliżu Brucku, (nad Murem), którego dyrektorem jest Polak dr. Czerwiński. Zakład dr. Czerwińskiego zyskał sobie zaraz w początkach swego istnienia wielkie uznanie pomiędzy lekarzami, a lekarze warszawscy znaczną część chorych tam posyłają. Nawet Gleichenberg zaczyna mieć obecnie w hydropatyi bardzo niebezpieczną rywalkę, jeżeli bowiem sławny Priesnitz nie przyjmował do Grefenbergu chorych cierpiących na piersi, to dzisiaj istnieją już w Europie dwa zakłady hydropatyczne, w Gerbersdorf na Szląsku pruskiem, i w Davoust w Szwajcaryi, gdzie leczą wyłącznie tylko pacyentów piersiowych. Dr. Bremer w Gerbersdorf, każe suchotnikom pić koniak wśród krwiotoków, kalosze i wszelkie flanele pali na stosie, a stoły zastawia prawie samą wieprzowiną... I ten doktor dochodzi do bajecznych prawie rezultatów w swoich kuracyach, a pacyenci, którzy wiecznie mieli chrypkę, stają się u niego wybornymi tenorami!

Nie zadziwia też dzisiaj nikogo, jeżeli doktorowie wysyłają chorych wprost z Gleichenbergu albo ze Szczawnicy do Gerbersdorf albo Davoust, zamiast kazać im przechodzić cały katalog klimatycznych stacyi od Nicei i Mentony do Kairu i Malagi.

Mimo to jednak Gleichenberg jako stacya klimatyczna coraz większe zyskuje uznanie, a liczba gości rokrocznie się zwiększająca najlepsze daje świadectwo, jak dobroczynnym jest tutejszy klimat. Zresztą Gleichenberg ma tę wielką zaletę, że nic a nic miasta nie przypomina; czegoby nie można powiedzieć o wielu zagranicznych miejscach kąpielowych. Gleichenberg jest wielkim parkiem wśród gór położonym, w którym porozrzucane wille każą zapominać o miejskim gwarze, o pyle publicznych ogrodów i spacerów, o towarzystwie, do którego się nie ma ochoty zbliżyć, o wielkich strojach i zabawach, a oko może spokojnie cieszyć się śliczną zielenią, i błąkać się po pagórkach gęstym okrytych lasem. Dla naszej Szczawnicy albo Krynicy spokojne życie gleichenbergskie mogłoby się stać wzorem, a naśladownictwo pod tym względem wyszłoby im na dobre.

Gdy bowiem w Szczawnicy wieczne *reuniony*, bale, przyjmowania Węgrów ze Szmeksa, i wycieczki w Pioniny, z których chorzy wracają często z gorszem zdrowiem aniżeli przedtem — są koniecznością, od której się wymówić nie można — w Gleichenbergu reuniony najczęściej nie przychodzą do skutku, albo krótkiem swem trwaniem bynajmniej snu nie przerywają pacyentom.

Gleichenberg dumnym jest z tego, że jego wody znali jeszcze Rzymianie, a teraźniejszy zarząd wód wystawił coś nakształt kamiennego obelisku w miejscu, gdzie ongi miało wytryskać mineralne źródło. Wobec namiętności Niemców wywodzenia wszystkiego od Rzymian i Greków, chętnieby ni temu nie wierzył, gdyby nie liczne wykopaliska z czasów rzymskich, które popierać się zdają zdanie kąpielowego zarządu. Nietylko bowiem znaleziono tutaj rzymskie hełmy i miecze, co świadczą, że rzymskie legiony tędy przechodziły, ale co więcej, wykopane kobiece naszyjniki i naramienniki każą nam wierzyć, że może rzymskie *lwice* przyjeżdżały do Gleichenbergu, aby podbijać serca łatwowiernych jeszcze podówczas Germanów..

Przypominam sobie, że jeszcze w *Dzienniku Mód* Kulczyckiego był opis z podróży, pod tytułem: „Narodowy strój i taniec styryjski". Bardzoby się jednak zawiódł ów turysta, któryby przeczytawszy ów artykuł, pojechał w okolice Gracu robić obecnie etnograficzne studya. Idea narodowościowa, którą Gzillparcer nazwał największą nieprzyjaciółką cywilizacyi, żadnych tu nie zostawiła śladów swego spustoszenia, owszem najzupełniej uległa kosmopolityzmowi. Wprawdzie przy źródle w Gleichenbergu sprzedaje jeszcze żętycę szwabka w gorsecie, u branym srebrnemi blaszkami i w koszuli wyszywanej na sposób narodowo styryjski, jest to jednak ostatnia ze styryjskich Mohikanek, kokietująca raczej cudzoziemców swemi narodowemi odznakami, aniżeli nosząca je z przyzwyczajenia.

Jednej niedzieli pojechałem, jak u nas na wsi mówią: „na muzykę" do wiejskiej karczmy, chcąc zobaczyć przynajmniej styryjski taniec narodowy, doznałem jednak najzupełniejszego zawodu, albowiem zamiast *Stejera* ujrzałem walca i polkę podobnie jak na wiedeńskim przedmieściu, a zaledwie tony cytry przypominały mi styryjskie góry.

Cytra jednak, jak lutnia Argona dla Greków, ma dla Styryjczyków pewien religijny urok i rozczula nawet serca Niemców, nie myślących o niczem innem jak tylko o wyzyskaniu *der Wassernarren.* Dość powiedzieć, że w Gleichenbergu błąka się postać długowłosego cytrzysty, który uchodzi pomiędzy ludem za świętego, gdyż gra na cytrze a nadto mięsa nie jadę i piwa nie pija, piwa, owego nektaru, któryby był z pewnością zastąpił miejsce ambrozyi, gdyby Olimp należał był do synów *des blonden Volkes* a nie do Greków.

Prócz brzęków cytry odzywające się jeszcze po górach narodowe śpiewy, owe ulubione styryjskie *jodlery* przypominają nam czasem, że nie jesteśmy w Brandenburgii, albo okolicach Drezna; panny Gallmajer, Geistinger, Fiszer i t. d. doprowadziły jednak styryjski śpiew do tej doskonałości, że znów radzilibyśmy etnografom słuchać *jodlerów* raczej w teatrze *an der Wieden*, aniżeli nad brzegami Muru.

Jeżeli jednak etnografom nie możemy obiecywać, aby w okolicach Gracu wzbogacili swą wiedzę, to z drugiej strony dla mineralogów jest Gleichenberg bardzo cenną miejscowością, istnieją tutaj bowiem całe góry skamieniałych drzew, muszli, szyszek, gałęzi, ryb itd. itd. a miejscowa industrya skorzystała z wielkiej twardości skamieniałego drzewa, aby wyrabiać z niego bardzo gustowne szpinki, brosze i inne ozdoby kobiecej i męzkiej toalety. Skamieniałe szyszki, albo niektóre kawałki drzewa żywi-

które pp. fabrykanci ponieść mogą wchodząc w układy z tymi agentami.

— D. 2. b. m. rozpoczęła się w Wiedniu budowa fundamentów pod gmach parlamentu austryackiego. Kamień węgielny włożony zostanie dopiero po wykończeniu fundamentów.

— *Prager Abendblatt* odpowiada na adres ugodowy projektowany przez dzienniki staroczeskie: „Mamy tu do czynienia widocznie z jedną z znanych i zużytych demonstracyj, o których celu i ostatecznem powodzeniu mogliby pouczyć nas choćby sami autorowie. Gdyby znaczniejsza część ludności czeskiej mogła dzisiaj swobodnie i bez wpływów, wypowiedzieć swe życzenia, natenczas byłby już zapadł wyrok na wzmiankowany adres i na jego autorów i byłoby się objawiło życzenie, ażeby posłowie czescy wstąpili do sejmu i do Rad państwa“

— W przemówieniu do Najjaśniejszego Pana w chwili przyjazdu do Pragi, marszałek krajowy, ks. Karol Auersperg, położy nacisk na liczne błogosławieństwa spływające na kraj z konstytucyi. W imieniu reprezentacyi krajowej złoży marszałek za to Najjaśn. Panu najserdeczniejsze dzięki. *Neue fr. Presse* dowiaduje się z Pragi, że wszystkie adresy ugodowe odesłane zostaną ministerstwu do konstytucyjnego traktowania. Wydział powiatowy w Horzitz tudzież Rady gminna i powiatowa w Neupaka, postanowiły wystosować do Najj. Pana adresy ugodowe.

— Na zamku królewskim w Budapeszcie tudzież w Gödöllö robią już teraz przygotowania na świetne przyjęcie Najj. Pana, który przybędzie tam w drugiej połowie b. m. Przygotowują także apartamentu na przyjęcie Najjaśniejszej Pani, która przybędzie tam dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca; w Gödöllö budują na nowo werandę, w której Najj. Pani spędza dziennie po kilka godzin.

— Węgierski minister prezydent powróci d. 10 b. m. do Pesztu, poczem rozpoczną się w radzie ministrów rozprawy nad reformą podatkową i nad budżetem na r. 1875. Przez zwinięcie posad miejskich nadżupanów zaoszczędzoną będzie kwota 70.000 złr.

— Maurycy Jokaj pisze w dzienniku *Hon* z powodu poruszonej sprawy zaprowadzenia w armii austryacko-węgierskiej dział stalowych Kruppa — co następuje:

„Nie wiem, czy i kto inny nie zadał sobie pytania: „dla czego właśnie porównywano austryackie działo spiżowe z pruskiem działem stalowem? Dla czego nie porównywano tego ostatniego działa z austryackiem działem stalowem? A czyż my nie mamy dział stalowych? To uderzenie na alarm, wydaje mi się podejrzanem! Liczą na to, że publiczność nie wie, co się dzieje w arsenale. Ja miałem sposobność zwiedzenia arsenału, jego najskrytszych tajników o których zamilczeć muszę; mogę tylko powtórzyć pytanie: dla czego do próby z pruskiem działem stalowem wytoczono nasze działo spiżowe, a nie nasze nowe działo stalowe z eksplodującemi nabojami? A my mamy takie działa! Wszakże bez przerwy odbywa się fabrykacya takich dział a są one doskonałe — przekonaliśmy się o ich zaletach pod Lissą. Nasza cała marynarka ma tylko działa stalowe, a przecież nikt nam ich nie pożyczył!

Czy chcą kogo złowić na wędkę i dopiero wówczas, gdyby w przekonaniu, iż nie mamy żadnych dział, zaczepił nas nieprzyjaciel, przyjąć go ogniem piekielnym z naszych dział stalowych? czy też może chcą krzykiem: „Nie mamy dział, ani artyleryi!“ wyjedna u delegacyj kilka milionów guldenów?

Na każdy wypadek ośmielam się zwrócić uwagę alarmujących, że zanim podnieśli wrzawę, należało przedewszystkiem zbadać, czy monarchia austryacko-węgierska nie posiada w istocie dział stalowych Ja wiem, że je ma. Jeżeli liczba tych dział jest niedostateczna, natenczas można powiększyć tę fabrykę, w której wyrabiają u nas działa stalowe; ale, skoro mamy fabrykę, w której wyrabiać możemy broń arcywyborną, to pocóż udawać się do sąsiadów i tam kupować to samo, co mamy w domu?“

Równocześnie z tem pismem Jokaja pojawił się w *Bohemii* list korespondenta wiedeńskiego, w którem autor podnosi, iż nasze okręty wojenne bez wyjątku uzbrojone są od lat kilku w stalowe działa odtylcowe, tak wyborne, że w niczem nie ustąpią najnowszym fabrykatom.

— Pod Totis odbyły się znowu d. 31 z. m. ćwiczenia wojskowe. Następujące zadanie miało być rozwiązanem: Korpus pobity w dniu poprzednim pod Kocs, cofa się na Banhida. Odwrót jest utrudniony z powodu złych dróg i komendant nakazuje dywizyi kawaleryi, ażeby powstrzymała w pochodzie armię nieprzyjacielską, dopóki korpus nie dostanie się do Banhida. *Ordre de bataille* tak opiewa: Komendant, generał br. Appel; I brygada—generał br. Degenfeld—złożona z 9. pułku huzarów i 1. pułku ułanów. II. brygada — generał Dunst — złożona z 10 i 13 pułku huzarów i 2 bateryj. Nieprzyjaciel, pod dowództwem generała broni br. Ramberga miał trzeci pułk ułanów i $1/2$ bateryi, co miało przedstawiać pięć pułków konnicy. Komendantami brygad byli: generał br. Marburg i generał br. Schollay. Plan nieprzyjaciela ustawionego pod Kis-Igmand, a ścigającego korpus pobity polegał na odcięciu korpusowi odwrotu i zaatakowania go pod Banhida. Dywizyoner br. Appel ustawił się pod Kocs. Nieprzyjaciel nadciągnął od strony Kis-Igmand przez Pusta Tömörd i uderzył na prawe skrzydło dywizyi Appel. Na wiadomość, że przeważne siły zaatakowały prawe skrzydło, cofnął się br. Appel na wzgórza pod St. György. Tam oszańcował się i oczekiwał nieprzyjaciela, który wskutek tej operacyi nie nadszedł Na tem skończyło się ćwiczenie, które trwało od 8 godziny z rana do 2 z południa. Linia bojowa rozciągała się na trzy mile.

— *Vaterland* dowiaduje się z Berna, że d. 30 z m. była deputacya berneńsko-czeskiego stowarzyszenia politycznego u p. namiestnika, i wręczyła mu memoryał tego stowarzyszenia o urządzenie w Bernie drugiej państwowej wyższej szkoły realnej. Dotychczasowa bowiem szkoła jest niezmiernie przepełnioną uczniami. P. Namiestnik odpowiedział, że dla uczniów czeskiej narodowości potworzone będą w dotychczas istniejącej szkole realnej osobne klasy paralelne.

Rada miejska w Czerniowcach uchwaliła d. 2 b m. nałożenie nowego podatku gminnego w wysokości 5 cent. od guldena podatkowego.

Niemcy. Z Książa otrzymała *Posener Ztg.* następujące sprawozdanie z dnia 1. b. m.

„Wczoraj przed południem przybył tu prokurator p. Warmbrunn z Kościana w towarzystwie sędziego śledczego p. Wotowskiego. Śledztwo przeciwko ekscedentom natychmiast rozpoczętem zostało. Podczas kiedy w dniu tym oczekiwano nadejścia pół kompanii żołnierzy z Poznania (kwatery już były zapowiedziane), przybył jedynie radzca rejencyjny p. Freytag ekstrapocztą z Poznania, na rozkaz którego do 6 już obecnych tu żandarmów powołano 4. nowych. Oddział wojska, który wczoraj wieczorem z Śremu przybył, powrócił w kilka godzin później do swego garnizonu, ponieważ spokój od niedzieli południa pod żadnym względem nie został naruszony. Z rozkazu p. prokuratora aresztowano dziś jeszcze 5 osób i odprowadzono wszystkich 8 więźniów pod silną eskortą do Śremu. — Nowy „proboszcz“ sprawował dziś po raz pierwszy funkcyą, błogosławiąc za pozwoleniem rodziców ciało zmarłego dziecka.“

— Nie tylko biskup Moguncki ks. Ketteler ale i luterski superintendent Kümmel z Marburga oświadczył się publicznie przeciw udziałowi w obchodzie sedańskim. Na wezwanie wystosowane do duchowieństwa luterskiego, aby wzięło udział w tej uroczystości, odpowiedział on burmistrzowi marburgskiemu, że kościół, którego zadaniem jest wpajać zamiłowanie pokoju, nie może być używany do uświetnienia czynów wojennych których następstwem nowy rozlew krwi a nie pokój. Przy tem wyraził zdziwienie, że odprawienia nabożeństwa żądają właśnie ci, którzy zwykle wcale do kościoła nie uczęszczają.

Napróżno starają się dzienniki liberalne wykazać, że nie wszyscy duchowni podzielają opinię pana Kümmla, że w wielu miejscowościach z protestacyami wystąpiło duchowieństwo katolickie przeciwko odezwie biskupa Kettelera; prasa katolicka Niemiec kłam zadaje tym doniesieniom i liczne przytacza przykłady na udowodnienie obojętności w obec obchodu w dniu 2. września.

Francya. W obecności marszałka Mac-Mahona, ministra spraw wewnętrznych, jen. Chabaud-Latour i wielu innych generałów odbyła się w tych dniach próba z nowym karabinem, przeznaczonym dla piechoty. Utrzymują, że próba powiodła się wybornie. W tych dniach ma się odbyć także próba nowego systemu kartaczownicy, po której wojskowi francuzcy wiele sobie obiecują.

— Dzienniki bonapartystowskie wspominają z wielkiem oburzeniem o okólniku prefekta departamentu Gironde, Pascala. Okólnik ten opiewa: „Z uwagi, że *Journal des Bordeaux* ogłosił w numerze swym z dnia 27. sierpnia artykuł, podpisany przez Juliusza Richarda, a zawierający ostre wycieczki przeciw rządowi, ustanowionemu przez Zgromadzenie narodowe; że artykuł ten wzywa do zaburzeń porządku publicznego, jak tego dowodem następujący jego ustęp: „Powiedzieliśmy nawet: tem lepiej. że interesa źle idą! Gdyby bowiem dobrze szły, przeszkadzałyby taktyce rządu, która w tem polega, ażeby kraj utrzymywać w ciągłem wzburzeniu, a to wystarcza już, ażeby zrewoltować najspokojniejszy zakątek kraju;“ z uwagi dalej, że wycieczki te noszą na sobie znamię oszczerstwa i złośliwości przeciw marszałkowi Mac-Mahonowi, jak tego dowodem następujący ustęp: „Podróż prezydenta republiki cieszy się bardzo miernem powodzeniem; ludność, zaskoczona tą podróżą, nie entuzyazmuje się nią wcale, a chociaż może jest zadowoloną, że ma pośród siebie marszałka, może się jednak zapytać, czego właściwie chce ten marszałek od niej? Ztąd to pochodzi bezbarwność podróży prezydenta“ — rozporządza prefekt, że rozsprzedaż *Journal de Bordeaux* na ulicach i miejscach publicznych jest wzbronioną.“

— *Bien Public* dowiaduje się, że z polecenia marszałka Mac-Mahona wystosowali ministrowie oświecenia i sprawiedliwości pismo do biskupa z Angers, Freppla, w którem ganią znaną jego przemowę do marszałka podczas pobytu w Angers.

— *Figaro* donosi, że pełnomocnik Hiszpanii przy republice francuzkiej, markiz de la Vega de Armijo ma być dziś na uroczystem posłuchaniu u marszałka Mac-Mahona.

— Sprawa wyboru uzupełniającego w departamencie Maine-et Loire stoi dziś już na pierwszem miejscu porządku dziennego spraw politycznych we Francyi. Wyborowi temu poświęca *Journal des Debats* ciekawy artykuł, z którego podajemy najważniejsze ustępy. „Jest wielkim nieszczęściem dla wielkiego narodu — pisze ten organ lewego centrum — jeżeli zamiast rządu posiada tylko fikcyę. W takim wypadku znachodzimy wszędzie tam, gdzie rząd być powinien, tylko jego cień i naśladownictwo. Dziś w departamencie Maine-et Loire, wczoraj w Calvados polecają najrozmaitsze stronnictwa rządowi swoich kandydatów. Bierzcie — powiadają — a zostaniecie uratowani. W skutek tego panuje w kraju wzburzenie i zamięszanie, spowodowane najsprzeczniejszemi radami, których mu udzielają w tonie przekonywującym lub rozkazującym. Jaki też będzie koniec tego stanu rzeczy? Któż może na to dać odpowiedź? Lecz jeżeli się zapytamy, kto najwięcej zyskuje przy takim stanie rzeczy i największe ciągnie korzyści, w takim razie odpowiedź będzie łatwą. We Francyi jest stronnictwo potężne, niezmiernie sprytne, które umie opanować władzę i ją wykonywać; lecz Francya musi doznać wiele zawodów, musi bardzo być zniechęconą i bardzo podupaść, ażeby stronnictwo to mogło owładnąć ster państwa Otóż w takich to razach stronnictwo opanowuje kraj i podnosi go z upadku, jak temu przeczyć nie chcemy. Znanem jest to stronnictwo, o którem mówimy; sprowadziło ono na nas już trzy najazdy; każdym razem traciliśmy po kawałku kraju, a mimo to, stronnictwo to nie zginęło jeszcze! Przychodzi ono do sił, gdy my je tracimy, staje się śmielszem, gdy nam na odwadze zbywa; widzi jasno, gdy nas wszystko bałamuci. Prevost-Paradol porównywał to stronnictwo „z jadowitym chwastem“, co buja na starych obumarłych drzewach; z daleka zdaje się, że drzewo młode i piękne, a tymczasem soki w niem dawno już wyschły. Czyż to nie wierny obraz bonapartyzmu?“.. Artykuł powyższy *Journal des Debats* stanowi tylko nowy dowód, jak się wzmaga i potężnieje we Francyi bonapartyzm.

— Hrabia Chambord napisał do Don Carlosa list następujący: „Najukochańszy kuzynie! Zadowolenie, jakiego doznałem czytając pismo Twoje, w którem tak stanowczy dajesz wyraz swoim przekonaniom, jest tak żywem jak moja życzliwość dla Twojej sprawy. Umiem ocenić prawdziwe znaczenie pobudek, które Cię spowodowały do wystósowania memoryału do mocarstw chrześciańskich. Pogarda bywa zwykle najlepszą odpowiedzią na kłamstwa rewolucyonistów, lecz oszczerstwo przybiera nieraz rozmiary, których nie można ścierpieć. W takiem położeniu znajdujesz się obecnie. Spodziewam się, że mocarstwa po przeczytaniu Twego pisma lepiej ocenią fakta, któreś tak dosadnie wyjaśnił, że będą powodować się nadal własnym swoim interesem, staną się przystępniejszemi dla prawdy, i nie będą dawały światu tak smutnego widowiska, jakiego obecnie jesteśmy świadkami. Nie potrzebuję Ci wspominać że my, to jest ciotka Twoja i ja, będziemy szczęśliwymi, gdy się dowiemy o tryumfie sprawy legitymizmu w Hiszpanii. Bóg wspiera Cię widocznie i będzie Cię wspierał do końca, jeżeli pozostaniesz mu wiernym, walcząc jak dotąd za Jego chwalę, szczęście swego narodu i tryumf kościoła katolickiego. Odwagi zatem kochany kuzynie, i niezłomnej nadziei! Bądź przekonany o gorących moich życzeniach i licz na niezmienną przyjaźń szczerze życzliwego Henryka“.

— O podróży marszałka Mac-Mahona do południowych departamentów Francyi tyle tylko donoszą teraz dzienniki francuskie, że marszałek zwiedzi miasto Lyon. Z tego powodu odroczono manewry kawaleryi, które w okolicach tego miasta miały się już teraz odbyć wedle pierwotnego programu.

— Pełnomocnik włoski przy republice francuzkiej, Nigra, powrócił 1go b. m. do Paryża z Aix-les-Bains, gdzie bawił w kąpielach.

Rossya. *Moskowskije Wied.* umieściły temi dniami artykuł, w którym energicznie odpierają wywody półurzędowej prasy pruskiej w sprawie uznania rządu madryckiego i usprawiedliwiają zupełnie politykę gabinetu petersburgskiego. W artykule tym pisanym w tonie nader rozdrażnionym czytamy między innemi: „Uznanie nowego rządu w którymkolwiek kraju nie jest wcale czczą formalnością. Uznanie nadaje sank-

---

cznego nabrały w ciągu wieków fioletowej barwy, a będąc przejrzystemi, podobne są prawie do ametystów. Za te skamieniałości każą sobie jednak Styryjczycy płacić wcale dobrze.

Jużto przyznać należy tutejszym mieszkańcom, że z najniepokaźniejszego na oko źródła dochodów wybornie korzystać umieją, i tak n. p. miejscowość Steinerhof utrzymuje się prawie z jodłowych i sosnowych iglic, robiąc z nich mnóstwo potrzebnych i niepotrzebnych preparatów. Iglice jodłowe stały się tam środkiem uniwersalnym na wszystkie choroby i dolegliwości, a dzienniki i inseraty roznoszą w dalekie strony: *Fichtennadelseife*, *Fichtennadelgichtpapier*, *Fichtennadelpomade*, *Fichtennadelextract*, *Fichtennadelpastillen* i mnóstwo jeszcze innych wyrobów, mających na celu wyzyskanie łatwowiernych cudzoziemców.

Od styryjskiej industryi muszę jednak wrócić do Gleichenbergu i wspomnieć wam jeszcze, że bawił tutaj pan Bartels z Warszawy, którego piosnki śpiewane już od dawna w Warszawie i na Litwie, u nas jeszcze bardzo mało są rozpowszechnione. Przed kilkoma miesiącami wyszedł u Orgelbranda pierwszy zeszyt jego piosnek z nutami, zawierający prawdziwie piękne, czasem rzewne, czasem pełne humoru piosenki. Zeszyt ten szczerze polecamy naszej publiczności, która sobie przypomni autora z umieszczonego przed dwoma laty w *Szczutku* wierszyku *Małpy i ludzie.* Pan Bartels urodzony i wychowany na Litwie, mieszkający długi czas w Królestwie, umiał skreślić w swoich piosnkach całą skalę uczuć, przez którą gorące serca przechodziły w tamtejszych stosunkach.

Pan Bartels posiada jeszcze bardzo oryginalny talent. Wybornie rysując, wybiera on sosnowe deski z wieloma sękami i w ten sposób stwarza na nich tuszem obrazy, że sęki stają się w nich czemś koniecznem, nieodzowną ozdobą obrazów. Z jednego sęka powstaje urocza twarz cyganki, z innego półmisek przaśnego miodu, gdzieindziej sina rzeka prześliczna, z żywicznych smug deski, służy do ożywienia widoczku. Wiele takich utworów z wielkim zrobionych talentem, istnieje w prywatnych rękach na Litwie i w Warszawie. Księżna Leonowa Sapieżyna, która tutaj także bawiła, wzięła ze sobą do Lwowa podobną deskę, przedstawiającą wnętrze chaty na Polesiu, a o ile wiemy, deska ta będzie wystawioną przez jakiś czas w waszem przemysłowem muzeum Możecie się więc naocznie przekonać o talencie p. Bartelsa.

Mówiąc już jednak o panu Bartelsie, nie mogę się wstrzymać, aby wam nie przytoczyć jednego z nieznanych jeszcze wierszy: p. t. *Wiosna poleska*, która niech temu listowi wzorem francuskim za *mot de la fin* posłuży:

Piękna ta nasza wiosna poleska
Cała ozdoba głuchej krainy,
Taka urocza, taka niebieska
Jak uśmiech naszej młodej dziewczyny.

I taka wonna, taka zielona,
Tak strojna młodym liściem brzeziny,
Taka wesoła, rozpromieniona,
Jak umysł młodej naszej dziewczyny.

A taka wdzięczna, taka łaskawa,
I tęskna, Bóg wie z jakiej przyczyny,
Tak dobroczynna, i taka prawa,
Jak serce młodej naszej dziewczyny.

Tak czasem wietrzna jak ta filutka,
I tak obfita w różne nowiny,
Czemuż mój Boże i taka krótka,
Jak młodość każdej biednej dziewczyny!

K. Ch.

cyi genezie nowego rządu i wprowadza go w grono europejskiej rodziny państwowej; uznanie przyznaje nowemu rządowi równouprawnienie z innemi rządami i daje mu tym sposobem możność prowadzenia swoich interesów z potrzebną powagą, a co najważniejsza, paraliżuje w polityce międzynarodowej wpływ czynników, na których niekorzyść zmiana nastąpiła. Jakież były powody interwencyi w Hiszpanii? zapytuje dalej rzeczony dziennik i przytacza dwa punkta z okólnika rządu niemieckiego, w których wyrażono zamiar przyspieszenia końca wojny domowej i zarzucono Karlistom, że postępowaniem swojem kompromitują w Hiszpanii interesa monarchiczne i konserwatywne. *Mosk. Wied.* usiłują zbić te motywa. Same moralne poparcie, udzielone madryckiemu rządowi zapomocą uznania, nic mu nie pomoże. Twierdzenie zaś, że Karliści kompromitują zasady monarchiczno-konserwatywne, jest „dziwacznem przypuszczeniem;“ szczytne te zasady bowiem nie mogą być zawisłemi od garstki partyzantów, którzy w dalekiej Hiszpanii wojnę prowadzą. Rząd madrycki nie może wprawdzie skompromitować tych zasad, lecz jedynie z tego powodu, że sam w ogóle żadnych zasad nie posiada.

— Pisma bonapartystowskie donosiły, że cesarz rossyjski zaprosił księcia Ludwika Napoleona na manewry jesienne do Rossyi. Otóż obecnie, wedle telegramu *Pall Mall-Gazette* ambasada rossyjska w Paryżu zaprzeczyła wyraźnie temu doniesieniu.

— W Kijowie odbył się w ostatnich dniach sierpnia peryodyczny kongres rossyjskich badaczy starożytności, którego protektorem jest W. X. Konstanty. W Kongresie brało udział przeszło 300 uczonych, między którymi wielu delegowanych z ziem słowiańskich, nie należących do Rossyi. Z Polaków brał udział w kongresie p. Zygmunt Działowski z Prus Zachodnich delegowany przez Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu.

Hiszpania. W liście korespondenta karlistowskiego z Bayonny z dnia 31. sierpnia czytamy: „Dwie pruskie łodzie kanonierskie popłynęły w górę rzeki Nervion pod Bilbao, pomimo, że Karliści panują nad tą rzeką. W Bilbao bowiem prowadzi handel jeden, wyraźnie j e d e n pruski kupiec, więc dla jego obrony wysłano tam dwie pruskie łodzie kanonierskie. Ponieważ kula karlistowska mogłaby trafić tego kupca bądź to w sklepie bądź na przechadzce, więc łodziom tym oczywiście nie pozostaje nic innego jak zabronić Karlistom wszelkiego strzelania na miasto, a ewentualnie na ich strzały odpowiadać z dział Kruppa, umieszczonych na łodziach. Precedens takiego postępowania stworzył francuzki minister spraw zagranicznych Decazes, zmusił bowiem Saballsa do ustawienia dział w ten sposób, iżby twierdza Puycerda miała wolny przystęp od granicy francuzkiej. Prusacy nie omieszkają zapewne pójść za tym przykładem.

Jeneralny kapitan Katalonii, Lopez Dominguez wyjechał z Barcelony, aby przez terytoryum francuzkie dostać się do Puycerdy. Wspomniane zarządzenie ministra francuzkiego ułatwi mu to wybornie.

W Bourg Madame usadowił się pewien agent Serrana i rozseła codzień w świat kłamstwa o zdemontowaniu dział karlistowskich, o wielkich stratach i okrucieństwach Karlistów. Są to wszystko bajki, puszczane wedle znanego systemu: *calumniare audacter, semper aliquid haeret.*

Bazaine istotnie zapytywał Don Carlosa, czyliby nie powierzył mu dowództwa; otrzymał jednak odpowiedź odmowną. Przejeżdża tędy obecnie wielu Anglików do baskijskich prowincyj, aby zobaczyć owych „mnichów“ co to wedle doniesień pism liberalnych dowodzić mają korpusami. Czeka ich oczywiście wielkie rozczarowanie. Jakiś przemysłowiec pokazuje tym Anglikom słynnego proboszcza Santa Cruz za pieniądze, i robi na tem wcale nie złe interesa pomimo, że prawdziwy Santa Cruz jak wszystkim wiadomo, internowany jest w Lille przez władze francuzkie.“

— Dziennik nowojorski *Freemans Journal and Catholic Register* uzupełnia swe dawniejsze doniesienie o zamierzonem przez rząd madrycki odstąpieniu wyspy Portorico na rzecz Niemiec. Powtarzamy tu doniesienia tego dziennika, które rzucają niejakie światło na motywa interwencyi niemieckiej w Hiszpanii. Rząd madrycki w instrukcyi swojej do admirała Polo, wskazując na trudność pokonania Karlistów, nadmienił, że jest rzeczą niezbędną odwołać się do niemieckiego cesarza i ofiarować mu wyspę Portorico za usługi wyświadczyć się mające. Niemcy wysłałyby za to flotę dla przeszkadzania dowozowi materyałów wojennych i użyłyby całego swego wpływu, aby skłonić rządy europejskie do uznania rządu Serrana na dotychczasowej podstawie. Odnośny ustęp instrukcyi opiewał: „Rząd hiszpański odstępuje rządowi niemieckiemu wyspę Portorico z tymczasowym tytułem prawnym, który jednak może być przemieniony w definitywny.“ Gdy admirał Polo wzbraniał się przyłożyć ręki do tego dzieła niepatryotycznego i gdy z tego powodu zażądał dymisyi, starał się rząd madrycki usunąć jego wątpliwości. W następnej depeszy pisał doń między innemi: „Rząd przyjął propozycyę gabinetu niemieckiego jedynie z tego powodu, że nie obraża ona wcale uczucia patryotyzmu. Żaden Niemiec nie wstąpi na świętą ziemię Hiszpanii. Pomoc niemiecka nie będzie interwencyą w właściwem znaczeniu tego słowa, lecz jedynie usługą policyjną. A wyspa Portorico ma być jedynie rękojmią dopełnienia obopólnych zobowiązań.“ Na te namowy odpisał admirał Polo z dumą hiszpańskiego oficera: „Jestem stanowczo zdecydowany na stanowisku mojem czynić jedynie to, co mi głos serca jako pożyteczne dla dobra Hiszpanii wskazuje. Odpycham przeto odstąpienie Portorico, choćby tylko tymczasowe, jako hańbę dla naszej marynarki i nie chcę brać udziału w akcie, który naszych szlachetnych oficerów i walecznych majtków zniżyłby do rzędu posługaczy policyi niemieckiej.“ W skutek tego oświadczenia został admirał usunięty ze służby. Oto doniesienie *Freemans Journal*, którego autentyczność stwierdza także nowojorski *Herald*.

KRONIKA.

= **Jego Excellencya Pan Namiestnik**, hr. Agenor Gołuchowski, powróci dzisiejszym wieczornym pociągiem ze Skały do Lwowa.

(λ) **J. W. dr. Schenk**, prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, powrócił d. 2. b. m. z urlopu.

* **Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj nr. 203 *Dziennika Polskiego*.

— **Dr. Wilhelm Krongold,** wojskowo-lekarski elew przy aptece garnizonu krakowskiego mianowany został starszym lekarzem rezerwy przy pułku piechoty arcyksięcia Karola Salwatora.

— **W teatrze** dziś, w sobotę, po raz pierwszy opera w 3. aktach *Fra Diavolo*, na słowach Scribego napisana przez Aubera. Pani Jakowicka odśpiewa w akcie drugim aryę z opery *Pojedynek*, Herolda.

(λ) **Zjazd stowarzyszenia ewang. Gustawa Adolfa**, które ma swą główną siedzibę w Lipsku, a po wszystkich stolicach europejskich główne zarządy prowincyonalne, odbędzie się w tym roku we Lwowie w dniach 7. i 8- b. m. t. j. w poniedziałek i wtorek. Zjadą się tu delegaci z całej Przedlitawii w liczbie około 30. Tutejsi członkowie gminy ewangielickiej przygotowują im gościnne przyjęcie. Posiedzenie główne odbędzie się d. 8. b. m. w kościele ewangielickim przy ulicy Zielonej i będzie publiczne. Jest to zjazd dwunasty z rzędu.

* **Zgubione pieniądze.** Lejzer Zwik, kelner, zgubił wczoraj wieczór w szynku pod l. 9 na placu gołuchowskich pugilares skórzany czarny, w którym się mieściły 3 banknoty pięcioreńskowe i 15 banknotów po 1 złr. Wszelkie poszukiwania były nadaremne, lubo jest rzeczą pewną, że któryś z gości obecnych w szynku znaleźć musiał ten pugilares.

* **Znaleziono** wczoraj na Krakowskim placu małą parasolkę koloru żółtawego, którą złożono w policyi.

* **Odebrano** wczoraj Katarzynie Majewskiej, wyrobnicy, złoty pierścień z brylantami, który chciała na krakowskiem przedmieściu sprzedać za 3 złr. Według jej twierdzenia, miała znaleźć pierścień na ulicy.

* **Szybka jazda.** Jurko Szlachetka, włościanin z Kuty szczerzeckiej jadąc wczoraj przed południem szybko i nieostrożnie ulicą Zieloną, najechał konia drugiego włościanina z Butkowa i złamał koniowi nogę jedną. Odstawiono winowajcę do sądu.

— **Mury tunelu Mont-Cenis,** którego budowa niedawno dopiero wśród najwyższych wysileń została dokonaną, podług dzienników włoskich już się zaczynają osiadać i zarysowywać. Dnia 26. sierpnia zebrała się była komisya inżynierów francuskich i włoskich w Mondane, celem zbadania szczegółowego wadliwości budowy, jaka mianowicie okazuje się na północnej stronie tunelu. Restauracya zresztą nie pociągnie za sobą znaczniejszych kosztów, jak zrazu sądzono, i w ogólności uszkodzenia murów, jakie wyszły na jaw, wcale nie mają być tego rodzaju, ażeby zagrażały frekwencyi tunelowej.

— **W dyplomatycznym świecie francuskim** dziennik *Evenement* powyszukiwał wiele osób „znaczonych“ t. j. ułomnych; i tak podług dziennika tego hr. Chambord n. p. utyka na nogę; książe Joinville nie słyszy na jedno ucho; Gambetta jedno oko ma wstawione, szklanne; Juliusz Favre cierpi na drzenie nerwowe w dolnej szczęce; Nacquet jest garbaty; pan Lystegrie nie zrobi kroku bez zielonego daszka nad oczami; pan Littre wygląda jak Gorilla; generał Changarnier do tego stopnia musi pomagać naturze, że cała osoba jego dziś już zda się być sztucznym fabrykatem; p. Buffet jest zezowaty, ale tak mocno, że jak się wyraża plotkarski *Evenement*, mimowolnie widzi wzgórza Szampanii gdy chciałby pobujać okiem po widokręgu Pikardyi.

— **Rozbójnicy morscy** ciągle jeszcze dokazują na wybrzeżach chińskich zwłaszcza. I tak dnia 22. sierpnia kilku korsarzy pod pozorem podróżnych kupiło sobie miejsca na pokładzie statku parowego „Spark“, który odpływał z Kanton de Macao. Gdy już okręt znajdował się na pełnem morzu zbójcy nagle rzucili się na osadę, zamordowali kapitana, sternika i rachmistrza, oraz zranili jedynego na tym okręcie pasażera europejskiego i wielu majtków. Przez sześć godzin byli korsarze panami okrętu, a później w łodzi uciekli na morze. Zrabowany okręt inżynierowie chińscy sprowadzili do Macao, z kąd wysłano bezzwłocznie łodzie kanonierskie w pogoń za korsarzami.

— **Zwłoki panny Buddenbrok,** która przed dwoma tygodniami zwiedzając góry szwajcarskie nieszczęśliwym wypadkiem spadła w przepaść przeszło 1000 stóp głęboką, w ostatnich dniach dopiero po przełamaniu nadzwyczajnych trudności wydobyli górale z tej głębiny — roztrzaskane nie do poznania.

— **Wulkaniczna akcya** objawia się w okolicach wybuchającej Etny trzęsieniem ziemi. Dnia 30 i 31 sierpnia w nocy kilkakrotnie nawiedziło silne trzęsienie miejscowość Randazzo, położoną u stoków wulkanu. Ludność opuszcza zagrożone miejscowości.

— **Statystyka Francyi** Podług urzędowych wykazów liczyła Francya w r. 1872 rodowitych Francuzów 35,362.253 a 740.668 cudzoziemców. Pomiędzy Francuzami znajduje się 15.303 naturalizowanych we Francyi cudzoziemców. Cudzoziemska ludność we Francyi składa się z 347.558 Belgijczyków, 112.579 Włochów, 64.808 Alzatów i Lotaryngczyków, 52.954 Hiszpanów, 52.950 Rossyan, 42.834 Polaków, 42.830 Szwajcarów, 39.361 Niemców, 26.003 Anglików, Szkotów i Irlandczyków, 17.077 Hollendrów, 7328 Swedów, Norwegczyków i Duńczyków, 6859 Amerykanów, 5116 Austryaków i Węgrów, 3.843 Chińczyków, Indyan i innych Azyatów, 1173 Turków, Greków i Rumunów, oraz 9826 osób nieoznaczonej narodowości.

— **Dzieło** o 6,109 tomach wystawione jest obecnie na sprzedaż w Pekinie. Jest to kopia „Zbioru cesarskiego literatury starożytnej i nowożytnej.“ Olbrzymia ta encyklopedya zaczętą została za panowania cesarza Kong-he (1662 — 1722) i wyszła z drukarni cesarskiej, gdzie odlewano dla niej osobne zupełnie czcionki miedziane. Treść jej rozpada się na 32 oddziałów, traktujące wszelkie przedmioty z dziedziny literatury chińskiej. Nieszczęściem znaczniejsza część typów użytych do wydrukowania tej książki sprzeniewierzoną została przez urzędników chińskich, którym powierzoną była kontrola nad olbrzymiem wydawnictwem, resztę zaś rząd chiński kazał przetopić i obrócił na cele swej mennicy Z tego powodu istnieje dziś bardzo mało kopij tego 6109-tomowego dzieła. Właściciel egzemplarza wystawionego obecnie na sprzedaż, żąda zań 4000 funtów szterlingów, ozyli przeszło 40.000 zł.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

× **P. Tadeusz Barącz,** utalentowany rzeźbiarz polski, wykonał biust ruskiego poety Szewczeńki. Utwór ten zwrócił na siebie uwagę znawców na wystawie sztuk pięknych w Warszawie i wywołał bardzo pochlebne krytyki w tamtejszej prasie. Jak się teraz dowiadujemy z lwowskiego czasopisma ruskiego *Prawda*, podarował p. Barącz popiersie Szewczeńki tutejszemu towarzystwu imienia tego poety, ustępując mu zarazem nieograniczonego prawa reprodukowania tego dzieła w odlewach gipsowych, z tym warunkiem, aby czysty dochód obrócony był na wystawienie we Lwowie pomnika Szewczeńce, i ażeby w razie urzeczywistnienia tej myśli, nie kto inny, ale p. Barącz wykonał ten pomnik. *Prawda* składa p. Barączowi za tak znakomity dar najserdeczniejsze podziękowanie. Biust ten, jak się dowiadujemy, już przybył z Warszawy, i znajduje się tymczasowo u p. Dr. Szuszkiewicza, ulica Ossolińskich, l. 12. Miłośnicy sztuki mogą go tam oglądać, nim urządzona zostanie osobna wystawa.

> **O Bibliotece powieści i romansów,** wychodzącej już od lat kilku we Lwowie, nie wspominaliśmy na tem miejscu dotąd ani razu, podobnie jak nie mówiliśmy z zasady o tylu innych wydawnictwach, nie zasługujących na zaszczyt, aby szanująca siebie krytyka zwracała na nie swą baczność. Są bowiem rzeczy, względem których najwłaściwszą jest polityka milczenia, nierównie zwykle skuteczniejsza, aniżeli głos gorącego oburzenia, który nie raz przebrzmi bez echa a niepotrzebnie tylko dodaje karconemu smutnego lecz często pożądanego rozgłosu. Z bolem jednak spoglądaliśmy wraz z innymi na godne pożałowania skutki, jakie kilkudziesięciotomowe to wydawnictwo wywołać musiało w mnogich i najsnadniej drukowanemu zgorszeniu poddających się umysłach, zarekrutowanych przeważnie z tych warstw naszego społeczeństwa, co łaknąc taniego i zaciekawiającego pokarmu duchowego, czerpały go niemal wyłącznie z tak mętnego źródła, jakiem przez dłuższy czas była niewątpliwie *Biblioteka*. To też serdecznie ucieszył nas nowy a od niewielu miesięcy datujący sie zwrot, w tem wydawnictwie, gdy księgarnia Gubrynowicza i Schmidta objąwszy je na wyłączną własność, zapowiedziała, że odtąd zmieni zupełnie kierunek i wybór, że nie będzie już raczyła publiczności w robami demoralizacyjnemi i cynicznemi w guście *Pamiętników księżny Caracciolo* lub *Wojewodzica*. Lubo słowa te niebawem czynem poparto, lubo do wydawanych odtąd poszytów nie można było zastosować poprzednich zarzutów, nie spieszyliśmy się z wyrazem uznania, chcąc się wpierw przekonać, o ile reforma ta jest stanowczą i trwałą. Dziś jednak, gdy już kilka w ostatnich miesiącach wydanych tomów, stwierdzają dobre chęci wydawców, uważamy za nasz obowiązek zapisać ten fakt pocieszający. *Biblioteka* pomieszcza tak oryginalne powieści, jak tłómaczone. W tym jeszcze roku ukażą się w niej Hacklaendera: *Burzyk* — Conscience'a: *Talizman* i K. Suffczyńskiego (K. S. Bodzantowicza): *Powieści i opowiadania*. Co dopiero wyszedł z druku w tej seryi dwutomowy romans Bulwer'a p. n. *Rienzi, ostatni trybun rzymski.*“ Jak wiadomo wspaniała ta postać średniowiecznego Rzymu rysująca się świetnie na ciemnem tle wieku, wielokrotnie już służyła za przedmiot beletrystom i tragikom. Niedawno i nasze piśmiennictwo wzbogacił Adam Asnyk (El...y) utworem dramatycznym p.t. *Cola Rienzi*. Osobistość tak fenomenalną biorąc za bohatera, naraża się pisarz na trudności, które tylko znakomity talent przezwyciężyć zdoła. Powieść Bulwera zbyt wielkiego już dobiła się rozgłosu, byśmy tu potrzebowali wykazywać jej zalety. Powieściopisarz umiał od początku do końca wzbudzić dla swego bohatera najżywszą ze strony czytelnika sympatyą, nie słabnącą na chwilę — a cały szereg epizodycznych obrazków urozmaica rzecz samą, dodaje jej interesu i kolorytu. Autor przedstawia go przez wszystkie wypadki życia wielkim czystym i niczem nieskażonym, w czem różni się od Asnyka, który stosując się do prawideł dramaturgii, każe mu własną winą zasłużyć na zadany sobie cios śmiertelny. Zdanie Bulwera o Rienzim streszczą się w następujących kilku słowach: „Charakter Rienziego miał nieszczęście dostać na sędziow gabinetowych uczonych, zapatrujących się na ludzi, jak na machiny i mierzących wielkich mężów nie wedle ich geniuszu, lecz wedle powodzenia. Potępiali oni trybuna, lub szydzili z niego, podczas gdy powinni byli potępić naród. Gdyby Rzym miał tylko połowę zapału, który tkwił w jednej żyle serca Koli Rienziego, może dziś jeszcze widzielibyśmy istniejącą poważną rzeczpospolitą, jeśli nie wspaniałe cesarstwo rzymskie.“

W końcu słówko o przekładzie. Przywykliśmy się spotykać u nas z najopłakańszemi nieraz tłumaczeniami, co z tąd wypływa, że praca ta nędznie bywa wynagradzaną, biorą się więc do niej tylko ludzie, bez najmniejszych po temu warunków, nie umiejący pisać i nieznający dokładnie języka, z którego tłómaczą. Z pomocą więc słownika wiersz za wierszem przelewają, bez względu na to, czy ich słowa z duchem języka i ze zdrowym sensem nie stają w otwartej wojnie. Przekłady *Biblioteki*, przyznajemy to chętnie, bywają czasem wcale nie złe, lecz niekiedy noszą na sobie smutne ślady niekompetencyi. I tak w *Rienzim* n. p. prócz błędów gramatycznych znajdujemy takie frazesy jak n. p. „*Odzobaczę* Cię w krótce“ lub „Oddaję Ci grzeczność“ zamiast „Nawzajem“ w odpowiedzi na pozdrowienie: „Dobry wieczór“. Mamy nadzieję, że i w tym kierunku postara się księgarnia nakładowa o korzystną zmianę.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Dyrekcya budowy c. k. uprzyw. koleji Arcyks. Albrechta ofiarowała dla biblioteki c k. Akademii technicznej zupełny zbiór swoich normaliów.

Rektorat c. k. Akademii technicznej ma zaszczyt złożyć Świetnej Dyrekcyi budowy publiczne podziękowanie za ten dar cenny.

We Lwowie dnia 3. Września 1874.

(Nadesłane.)

Odezwa do Braci w Chrystusie Polaków! od ludności Katolicko-polskiej w Stanach Zjednoczonej Ameryki północnej zachodnim Texas w mieście Banderze zamieszkałej.

Każdemu człowiekowi powinno być zbawienie duszy najdroższym celem na tej ziemi, które tylko wtenczas osiągnie, gdy karmą słowa Bożego i płynącemi z niego łaskami, jakiemi są Sakramenta ŚŚ. wzmocniony w cnotach chrześciańskich postęp czynić będzie, wierząc czyniąc to, cokolwiek Bóg do wierzenia i wykonania zaleca. Ludność polska wyznawająca naszą świętą wiarę rzymsko-katolicką w Bande-

rze właśnie tego szczęścia jest pozbawiona, dlatego że nie posiada ani domu Bożego ani stałego kapłana. Budowa domu Bożego była już przed laty kilku przedsięwzięta, a nawet położono pod kościół mający się stawiać fundamenta stosowne, brak jednakże funduszu, którego nieliczna ludność katolicka nie jest w stanie złożyć, postęp budowy wstrzymał. Brak Domu Bożego dotkliwie tu czuć się daje mianowicie, że miasto nasze od miejscowości posiadających kościoły znacznie jest oddalone. Przez wielką tę przestrzeń uboga z pracy rąk żyjąca ludność katolicka z wielkiemi tylko trudnościami podróżować może i to z narażeniem zdrowia i bytu swego albowiem miasto San Antonio o 50, Kastrowil o 60, a Frydrichsburg o 75 mil angielskich w promieniu odległe, to też skutkiem tej odległości wielu wiernych bez Sakramentów ŚŚ. z tego świata schodzi, inni bez pociechy i pomocy religijnej życie pędzą, młodzież bez nauki religii wzrasta z tej przyczyny, iż są pozbawieni posługi kapłańskiej. Kapłan zaś chociażby najlepszą ożywiony chęcią bez Domu Bożego z trudnością zdoła nieść pomoc religijną.

Po wspólnem przeto naradzeniu się z Czcigodnym Biskupem przewodniczącym misyom tej części rzeczonego kraju jak i wiernymi pochodzenia polskiego postanowiliśmy w Imie Boga prosić Was Przezacni Rodacy o jałmużnę na cel pobudowania świątyni dla wiernych w mieście Banderze.

Ufność naszą przeważnie wspiera religijna uczynność serc polskich, to też mamy niepłonną nadzieję, że rodaków swoich, których w tak odległe strony świata nie rozkosz ani lekkomyślność, ale konieczne potrzeby życia rzuciły, wesprzeć nieomieszka. Tęskno i łaknące serca moich Braci Domu Bożego, gdy staną u stóp ołtarzy mającego się wznieść kościoła, swych dobrodziejów miłosierdziu Bożemu nieprzestaną polecać.

Kraków, Nr. 375 Plac Panny Maryi 29. sierpnia 1874.

X. Adolf Śnigurski, missyonarz z Texas.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Zatwierdzenie wyroku*).

(λ) Lwowski wyższy Sąd krajowy zatwierdził w całej osnowie wyrok tutejszego sądu karnego dla spraw karnych, mocą którego Szulim Perlmutter skazany został za zbrodnię oszustwa na rodzinie Dyczkowskich (przez pod... sprzedaż wsi Wieniawki p. hr. Barowskiej, 1 *voto* Nerenowiczowej) na 6 letnie ciężkie więzienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kopalnia węgla w Grudnie dolnej.

(*L*) **Dębica** 3. września (*oryg. koresp. Gaz: Lwow.*) Eksploatacya tej kopalni, będącej własnością księcia Eustachego Sanguszki, odbywa się od roku 1872. Odkryto ją przypadkowo przez grudki węgielne wymulone podczas powodzi, a pierwsze badania odbyły się w r. 1859 przez ówczesnego właściciela tej włości dr. Rutowskiego. Obecnie istnieją szyby: *Józef, Helena, Nowy-Eustachy, Elżbieta* a nadto stolnie *Heleny, Eustachego, ... Barbary* i *Elżbiety*. We wszystkich stolniach znajduje się ogółem wzdłuż 300 sążni węgla w 3 do 4sążniowej głębokości. Ściany pokryte są przeważnie zielonkowato-niebieską gliną i prócz małych bryłek kamiennych nie natrafia się nigdzie na kamień zbity w jedną masę. Pod pokładami węgla jest znowu glina garncarska, odmiennej tylko barwy, bo żółta, siwa, czerwonawa i brunatna.

Kopalnia cała zajmuje przeszło jedną milę kwadratową obszaru, a nadto nabyto 600 duczek. Węgiel spoczywa w 6sążniowej głębokości i zagłębia się w powierzchnich pokładach o 75, a w głębszych pokładach o 45 stopni. Wydobywanie węgla odbywa się dotychczas bez używania maszyn, będą one jednak musiały być użyte, gdy się dobiorą do pokładów dolnych. Nie brak tu sprawdzie robotników zwykłych, brak atoli robotników wćwiczonych; dzienna płaca robotnika wynosi 40 cent., górników 70 cent. do 1 zł. W najbliższem sąsiedztwie kopalni są rozległe lasy, w których sprzedają drzewo po cenach bajecznie nizkich. Niższoaustryacki sążeń drzewo sosnowego, kosztuje w lesie 2 zł., a z odstawą do kopalni 3 zł. Drzewo bukowe z odstawą do kuźni kosztuje 4 zł. za sążeń. Jeden krąglak 6—7 sążni długi, a mający 7 cali w średnicy, kosztuje 70 ct. Brak drogi erarialnej utrudnia bardzo eksploatacyę tej kopalni. Najbliższa stacya kolejowa w Dębicy oddalona jest od szybu $1^3/_4$ mili w linii powietrznej, a ze względu na liczne pagórki wzdłuż nie można ładować na parokonny wóz jak 12 do 14 centnarów węgla. Transport węgla z tej kopalni spoczywa prawie wyłącznie w rękach wieśniaków, którzy bez względu na porę roku każą sobie płacić za odstawę jednego centnara węgli z Grudny do Dębicy 14 cent. Węgel z tej kopalni ma przedewszystkiem odbyt w najbliższej okolicy, a tylko mniejsze transporty wysyłane bywają do stacyi kolejowej.

W r. 1872 wydobyto z tej kopalni 14.000, w r. 1873 12.500, a w 6 ubiegłych miesiącach r. b. 5000 centnarów węgla. W pobliżu kopalni stoi dworek dla dyrektora, kancelarye, pomieszkanie dozorcy, pomieszkania dla robotników, kuźnia i magazyny. Kierownictwo tego przedsiębiorstwa spoczywa w rękach inżyniera p. M. Leona Syroczyńskiego, który kształcił się we Francyi i ogłosił drukiem dwie rozprawy p. t. *La crise des transports dans le bassin de Liège* i *Chemins de fer d'intér êt local.*

Przedsiębiorstwo to ma przyszłość przed sobą, zawisła ona jednak od połączenia go koleją wicynalną z najbliższą stacyą kolejową w Dębicy. Połączenie takie kosztowałoby najwięcej 200.000 zł. Koszta produkcyi wynoszą 7—8 cent. pr. centnar; jest to najlepszą rękojmią, że ta kopalnia, w chwili, w którejby połączoną została z Dębicą, przez co koszta przewozu zmniejszyłyby się znacznie, stałaby się niebezpieczną rywalką kopalń górnoszlązkich i miałaby stały odbyt do cukrowarń rossyjskich

Sprawozdanie tygodniowe Domu komis.-sped. Z. Krzeczunowicza i B. Chotomskiego w Korszowie.

Korszów, 2. września 1874

Żniwa na ukończeniu, jeszcze tylko owies zalega na łanach. Kukurudza i kartofle dojrzewają, obiecując plon obfity. Ciepło i dostateczna wilgoć sprzyjają nowym zasiewom. Europa i Ameryka, z kąd tylko wiadomości dochodzą zeżniwowały obfite plony, dla tego ceny zboża tanieją. Owies jęczmień i groszkowe ziarna stanowią jedynie wyjątek, w wielu krajach nieudały się; trzymają się też w cenach dotąd niewidzianych w latach normalnych. Owies n. p. prześciga cenę kukurydzy i żyta a dorównywa prawie cenie pszenicy; tak jest w portach Bałtyku, w Berlinie, w Poznaniu, a nawet w Wiedniu, choć Wiedeń może dziś jeszcze z pobliskich Węgier owies kupować po cenie 2 zł. 90 ct. do 3 zlr. za m. a. Zwracamy uwagę Szanownych Producentów na powyższy stan rzeczy w handlu zbożowym, dla tego, ażeby możliwe zyski ze swoich płodów rolniczych i w tym pod względem sprzedaży dla nich niekorzystnym roku, zebrać mogli.

Dotąd wywóz zboża za granicę przynosi zawsze jeszcze 1 złr. na korcu więcej zysku, a niżeli miejscowa sprzedaż. Nasz kantor ułatwia czyli dokonuje sprzedarzy powierzonego mu zboża za granicą, z którego bądź dworca kolei kolei żelaznej i daje odpowiednią zaliczkę zaraz, resztę należytości po dojściu transportu na miejsce przeznaczenia. Komisowego liczymy $2^0/_0$. Koniczyna za granicą za bezcen, od 12 do 22 zlr. za korzec. Byłoby na czasie teraz sprowadzać Panom Gospodarzom z za granicy nasienie koniczyny, gdyż w kraju naszym zamale dotąd przestrzenie obsiewane bywają koniczyną. Koszta przewozu na austryackich kolejach do granicy nieco zniżone, lecz zawsze jeszcze drogie, wynoszą około 1,4 ct. od centnara i mili przy ładunku 100 centnarów.

Gospodarzy rzeczą, wzwyczajać kupców krajowych, (jeżeli kupcami nazywać wolno, ludzi bez wykształcenia trudniących się handlem w krajach naszych ze szkodą krajowców), ażeby kupowali na wagę czy to zboże, czy nasiona czy mięso. Obowiązkiem zaś władz miejskich i powiatowych czuwać nieustannie nad tem, ażeby ci sami pseudo kupcy nie krzywdzili chłopów, kupując od nich i płacąc za ko rzec, a $^5/_4$ korca odbierając. Takie bowiem nadużycie dokonuje się po targach miast i miasteczek! Po wsiach, chłop płaci często za kieliszek złej wódki, zbożem tyle, żeby za cenę tego zboża, kupić mógł w uczciwym handlu, dobrego wina butelkę.

Taniość zboża, wpłynie na podrożenie mięsa, oraz na lepsze utrzymanie i znaczniejszy chów bydła i trzody chlewnej, co za lat kilka wpłynie znowu na obniżenie cen mięsa. Cena wieprzowiny droższa dziś już o 11 zlr. na centnarze żywej wagi od zeszłorocznej, a spodziewane jeszcze podrożenie o 4 zlr. Wtedy centnar żywej wagi wieprzowiny, i to przy cenach hurtownych do 40 zlr. dojdzie.

Handel drzewem, mianowicie tak zwanem krótkim rżniętym towarem leśnym jakim są: dębowe bale, plansony, deski, klepki, progi pod kolej żelazną, krzywki, jest bardzo ożywiony. Żądania do portów niemieckich, angielskich, do fabryk wagonów, fabryk beczek, do warsztatów okrętowych, fabryk mebli, podłóg, parkietów, przyborów budowlanych, do fabryk maszyn rolniczych popyt ciągle wzmagający się.

Kraj nasz bez organizacyi i na tem polu traci miliony oprócz zbytecznego ogałacania się z drzewa, miliony, na cenie sprzedaży. Różnica miary stóp sześciennych austryackich od angielskich na które zagranica kupuje, opłaca wszelkie koszta transportu. Następnie właściciel lasu sprzedając las ryczałtowo, dostaje za dębową klepkę rozmiaru dług 72 cali grub. 3 cali szerok. 6 cali po 5 do 6 ct. za cały dąb około 12 złr. a tę samą klepkę płacą w portowych miastach Bałtyku od 82 ct. do 1 złr. 33 ct. w Anglii i we Francyi od 1 złr. 60 ct. do 2 zlr. Najpiękniejsze dęby, sprzedają tutejsi właściciele po 15 ct. stopę sześcienną w lasie przyczem nieumiejętność obliczania na stopy sześcienne zabiera właścicielowi zwykle blisko połowę drzewa niedokładnie obliczono, podług przeciętnej grubości. W Anglii płacą za stopę bieżącą bali dębowych 4" grubości 24 cali szerokości 14 do 26' dług. po $2^1/_2$ do 3 zlr. to znaczy, że u nas sprzedają dąb wartości 100 złr. do 150 złr. za cenę złr. 12 a najwięcej 20 zlr. koszt transportu morzem jest nadzwyczajnie tani.

Czas byłby już wielki, ażeby właściciele lasów we własnym i w kraju interesie, stowarzyszyli się, dla ratowania reszty lasów, dla racyonalnego ich wyzyskiwania. Wartość jednego morga pięknego, zdrowego, wyrosłego lasu dębowego jest 1.000 do 2 000 złr. koszta spuszczania, rozgatunkowania porznięcia drzewa zabiera około $35^0/_0$, koszta transportu do $25^0/_0$ przeto dla właściciela pozostaje 600 do 1.200 zlr. z 1 morga lasu (1.600 kwad. sążni) dębowego, oprócz gałęzi. wierzchołków, boków, pni, co także do 100 zlr. warte. Ludzi fachowych do sortowania drzewa w lesie dostawia nasz kantor całemi oddziałami z zagranicy, na zamówienie.

Doborowe gatunki zboża do siewu jako to: a) Angielskiej pszenicy zwanej *Hickling* z delikatną skórką barwy żółtawej pięknie wykształconem ziarnem b) angielskiej pszenicy zwanej *Chidam*, która jest bardzo biała, pełna, delikatna, i mączna. c) Sandomirkę. d) Żyta i Zeelandzkie proboszczowskie czeskie wydające obfite plony i na lekkich gruntach. e) Siemienia lnianego rygskiego. f) koniczyn, traw, oraz wszelkich nasion; dostawiamy, w orygynalnych workach w tydzień najdalej po zamówieniu i po nadesłaniu nam odpowiedniego zadatku.

Worki korcowe, $^1/_2$ korcowe z juty, drelichu, płótna, szyte lub bez szwu tkane od 35 ct. do 75 ct. za worek, sprowadzamy także komisowo, z pierwszych fabryk.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. sierpnia 1874.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		143,989.887
Weksle na miasta zagraniczne		4,338.182
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	65,912.834 zł.	
Eskontowane w filiach .	61,749.325	127 662.160
Pożyczki za poręką w Wiedniu	13,637.000	
W zakładach filialnych . .	21,971.100	35,608.100
Obligacye państwa, należące do banku		9,476.876
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		84,983 961
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		5,813.364
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. czerw. 1874		4,287.095
Efekta funduszu pensyi .		2,286.402
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		2,802.934
Salda bieżących rachunków .		589.385
Razem . .		501,838.348

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,000.000
Obieg banknotów . .	300,250.510
Niepodniesione zwroty kapitałów	105.435
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	1,593.321
Należytości z żirów .	4,243.556
Niepodniesione dywidendy .	270.795
Listy zastawne w obiegu .	84,750.365
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	224.400
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	113 578
Fundusz pensyi . .	2,286.476
Razem .	501,838.348

* **Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.** Stan wkładek był na dniu 31. lipca 1874 r 7,385.459 złr. 95 ct. od 1. do 31. sierpnia 1874 włożyło 2062 stron złr. 349.014 ct. 45. zwrócono 1707 stronom złr. 213.492 ct. 58. przybyło więc 135.521 złr 87 ct. Zatem na dniu 31. sierpnia 1874. ogół wkładek 7,520.981 złr. 82 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Minister rolnictwa poruczył hr. Juliuszowi Dzieduszyckiemu posadę prezydenta komissyi krajowej dla chowu koni w Galicyi.

Na posiedzeniu generalnego konwentu kościoła ewangelickiego w Buda-Peszcie z d. 3. bm. większość po burzliwej rozprawie uznała, że postanowienie rządowe, zamykające gymnazyum w Rauschenbach z powodu agitacyi panslawistycznych jest legalnem. Mniejszość chciała założyć protest, a Słowacy wśród wielkiej wrzawy chcieli opuścić salę obrad. Gdy zgromadzenie uspokoiło się, wzięto pod obrady drugi przedmiot porządku dziennego.

Sejm kroacki rozpoczął rozprawę szczegółową nad ustawą o szkołach ludowych. §§. 1—40 załatwiono według wniosków komissyi.

Synod biskupi w Karłowicach wybrał jednogłośnie archimandrytę Wojnowicza biskupem Temesvaru a Teofana Ziwkowicza biskupem Karlstadtu.

Prov. Corresp. nazywa uroczystość sedańską radosnym czynem niemieckiego narodu przejętego poczuciem o swej jedności i opartej na tem potędze. Jednomyślność w patryotyzmie stanowi podstawę, na której dążyć należy do usunięcia walk wewnętrznych. Ten sam dziennik ponownie zapewnia, że stanowisko rossyjskiego gabinetu w sprawie hiszpańskiej bynajmniej nie naruszyło najserdeczniejszych stosunków pomiędzy Rossyą a Niemcami.

Na posiedzeniu komisyi nieustającej francuzkiego Zgromadzenia narodowego z d. 3. b. m. minister sprawiedliwości oznajmił, iż proces przeciw współwinnym ucieczki Bazaina rozpocznie się 19go września w Le Grasse (dep. Alp. mar. Na zapytanie legitymistów oświadcza minister spraw wewnętrznych w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, iż Francya pod względem uznania rządu hiszpańskiego działała za porozumieniem się z mocarstwami europejskiemi; nie jest mu zaś wiadomem, czy ma być wysłany jaki okręt francuski na rzekę Bidassoa. Rząd francuzki pragnie wstrzymywać się od wszelkiej interwencyi w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Wysłanie wojska do Bourg-Madame nastąpiło dla obrony granicy francuzkiej. Rząd hiszpański nie żądał ogłoszenia stanu oblężenia w departamentach pirenejskich. Po zaprotestowaniu ponownemu legitymistów przeciw uznaniu rządu hiszpańskiego, posiedzenie zostało zamknięte.

Ministeryum hiszpańskie Zabala (jenerała wojny) podało się do dymisyi. Nowy gabinet pod przewodnictwem Sagasty złożony jest jak następuje: Sagasta, prezes i minister spraw wewnętrznych; Ulloa minister spraw zagranicznych; Colmenares, sprawiedliwości; jenerał Serrano-Bedoya (nie Serrano della Torre, naczelnik rządu) minister wojny; Camacho skarbu; Arias marynarki; Navarra-Rodrigo, handlu; Romero Ortiz, kolonij.

Parlament duński zwołany został zwołany na d. 5. października.

W Christianii otrzymano 4. b.m. wiadomość o przybyciu wyprawy austryackiej podbiegunowej do Wardoe (wyspeka norwegska w brzegu północno-wschodniego Norwegii na morzu Lodowatem). Okręt „Tegetthoff" przepadł. Członkowie wyprawy po długich krążeniach saniami, znalezieni zostali przez statki rosyjskie.

Książe Serbski Milan przybędzie do Turynu d. 45. b. m. i przyjmowany będzie przez Króla Włoskiego.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 4. września. według telegramów Weyprechta: Payera wyprawa do północnego bieguna została w jesieni 1872 przez lody otoczoną i zamkniętą. W r. 1873 odkryto rozległy kraj górski na północy koło Nowej Zemli. Uczestnik wyprawy Krisch umarł na suchoty reszta uczestników jest zdrową.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. Września.

Hotel Żorża:

Pp. Leon hr. Leduchowski, obyw., z Rossyi. — M. hr. Lewarkowski, starosta, z Brzeżan. — F. Albinowski, obyw., z Kołędzian. — A. Bocheński, z Ottynii. F. Chełmiński, z Rossyi. — A. Kłodziński z Warszawy.

Hotel Langa:

P. H. Gross, z Krościenka.

Hotel Europejski.

Pp. Czesł. hr. Sobieszczański, z Barani Peretoki. — K. Żywicki, Dr. pr., z Tarnopola. — Z. Margulis, radca dworu, z Rossyii. — Józef Jabłonowski, z Karlsbadu. — M. Morawiecki, z Złoczowa.

Hotel Angielski:

Pp. Z. Dybowski, z Równi. — A. Kamiński, z Podola ros. — Szczep. Kopystyński, z Grabownicy. — A. Szymanowski, z Spasowa. — L. Wybranowski, z Drohiczówki.

Hotel Kuhna:

Pp. A. Bilgorajski, z Tetewczyc, Wł. Obertyński, z Lonki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. Września.

Pp. L. hr. Cigala, obyw., do Czerniowiec. — Jdromy hr. dela Skala, do Przemyśla. — A. Jegoroff, jenerał, do Krakowa. — Dr. Adolf Korczyński, adw., do Krakowa. — K. Karasiński, obyw., do Krakowa. — J. Wierzbicki, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5. Września 1874.

Barometr 736.62mm. Psychrometr suchy 18.13°C. Psychrometr wilgotny 16°C. Prężność pary 12.25 mm. Wilgoć 79Es Zachmurzenie 0. Wiatr N1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 m. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 4. Września 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	249	—	251	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		147	—	149	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		221	—	223	—
2. Listy zast. za 100 zł.	Oprócz kupons b.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.		84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 6-prc. w. a.		75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.		89	—	89	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego		95	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		83	25	83	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	50	87	25
4. Losy.					
Miasta Krakowa		17	—	18	50
„ Stanisławowa		14	—	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	24
„ cesarski		5	18	5	26
Napoleond'or		8	76	8	84
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	69
„ „ papierowy		1	51	1	53
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	61	1	62
Srebro		104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Września 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71.75	71 85
„ „ w srebrze	74.80	74.90
Losy z r. 1839 cało	266.—	273.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.25	101 75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109 25	109.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112 50	112·75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	83·50
Galicyi	83.50	83.90
Niższej Austryi	97.50	98.25
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.50	239.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	908.—	918.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	533.—	535.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	199.50	200.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1984.—	1987.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250.—	250.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	148.—	148.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.50	318 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.—	141.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.—	89·20
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.50	93.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.75	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	85.75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.50	79.80
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	33.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 300 zł. w. a.	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ „ III. „	103.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.—	82.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80 30	80.60
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.25	91 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.25	25.75
Palffego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	14.50	15.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	2[illegible].—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.90	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.30	91.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.65	91.75
Hamburg za 100 M. B.	53.50	53.60
Londyn za 10 ft. szt.	109.70	109.80
Paryż za 100 fr.	43.50	43.50
Kurs monet.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 25	5.26
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.81	8 82
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 70	10[illegible] 90

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 4. Września

	zł.	
Jednolity dług państwa w banknotach	71	75
„ „ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	975	—
„ „ kredytowego	242	—
Londyn 10 funtów szterlingów	109	75
Srebro	103	85
Napoleond'or	8	81
Dukat	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2981 1—3) **Uwiadomienie.**

L. 1397/pr. Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianowało na mocy §. 301. post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sadzie obwodowym w Tarnopolu, przewodniczącym Trybunału sądu przy [illegible] prezydenta c. k. sądu obwodowego Franciszka [illegible]siewicza, — zastępcami zaś jego radców tegoż sądu Drs. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego i Alojzego Uhlego.

Posiedzenia w tej kadencyi sądów przysięgłych w zmiankowanym sądzie obwodowym rozpoczną się dnia 20 Października r. b. o godzinie 9 przedpołudniem

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 25 Sierpnia 1874.

(2986 1—3) **Edykt.**

L. 2990. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie dłużnego kapitału przez Macieja i Franciszkę małżonków Link, u Hersza Rissa zaciągniętego w kwocie 200 zł. w. a. z 30% od 9 Czerwca 1872. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi procentami i kosztami egzekucyjnemi 4 zł. 5 ct. 36 ct. i 7 zł. 35 ct. w. a. i obecnie w umiarkowanej kwocie przyznanemi 4 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności w Lubaczowie pod l. k. 399. S. I. położonej do Macieja i Franciszkę małż. Link należącej, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Lubaczowie pod l. k. 399 S. I. położonej, w trzech terminach t. j. 30 Września, 30 Października i 30 Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem z tą uwagą że w pierwszych dwóch terminach, tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej — zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustaniawia się cena szacunkowa 410 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 22 Lipca 1874.

(2995 1—3) **Edykt.**

L. 289. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości iż w skutek powtórnego podania pierwszej austr. fabryki sody w Hruschau de praes. 27. Maja 1874 l. 2894 w sprawie tejże przeciw Dawidowi Pilzer pto. 189 zł. 52 ct. w. a. z pn. rozpisuje się w celu egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod Nr. 70 w Oświęcimie ponowną licytacyę w terminach dnia 25. Września, 23. Października i 27. Listop. 1874 każdą razą o godzinie 10 z rana w tut. sąd. kancelaryi z tem nadmienieniem, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w ilości 4563 zł. 77 ct. w. a.

2. Każdy z licytantów obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum wysokości 10% wartości szacunkowej w gotówce lub papierach publicznych, według ostatniego kursu obliczyć się mających, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom zaraz po ukończeniej licytacyi zwróconem zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w tutejszej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 7. Sierpnia 1874.

(3006 1—3) **Edykt.**

L. 6141 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niniejszem na zasadzie prawomocnego orzeczenia prowizorycznego z dnia 22. Czerwca 1869 l. 4472 celem wydobycia kosztów sporu w kwocie 15 zł. 2 ct., 11 zł. 51½ ct., 2 zł. 37 ct. 9 zł., 2 zł. 14 ct. 12 zł. 69 ct. już przyznanych i obecnie się przyznających w kwocie 3 zł. 9½ ct. rozpisuje na rzecz powoda Szymona Czerwińskiego egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 23 w Będziemyślu położonej pozwanego Franciszka Pałęckiego własnej w dniu 25. Września 1871 zajętej zaś w dniu 17. Maju 1873 oszacowanej pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mającej realności pod lk. 23 w Będziemyślu położonej t. j. kwotę 1150 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej tytułem wadyum 10% wartości szacunkowej zatem 115 zł. w gotówce które to wadyum nowonabywcy realności w cenę kupna wliczone, reszcie współlicytantom zaś zaraz po ukończeniu aktu licytacyi zwróconem będzie

3. Najwięcej ofiarujący winien najdalej w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego brakującą do złożonego wadium cenę kupna do Sądu złożyć, poczem mu dekret własności nabytej realności wydanym i tenże w fizyczne posiadanie takowej wprowadzony zostanie. Od dnia wprowadzenia w posiadanie przechodzą wszystkie z posiadaniem połączone obowiązki, mianowicie podatki i inne ciężary gruntowe na nabywcę.

4. Należytość od przeniesienia własności nabywca bez potrącenia ceny kupna z własnych funduszów ma zaspokoić.

5. W razie gdyby nabywca w razie przeznaczonym nie zapłacił zaofiarowanej ceny kupna natenczas rozpisaną będzie na żądanie egzekucyę popierającego, dawnych właścicieli lub którejkolwiek strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacya realności w mowie będącej w jednym terminie przy którym takowa za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Za straty i szkody z tego powodu wynikłe odpowiada nabywca całym majątkiem i traci złożone wadyum.

Do przeprowadzenia tego aktu licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 15. Października 1874 16. Listopada i 10 Grudnia 1874 każdorazowo, o godzinie 10. z rana w tutejszym gmachu sądowym odbyć się mającego.

Gdyby jednak na 1. i 2. terminie realność w mowie będąca za cenę szacunkową lub na 3. niżej takowej, a względnie za taką, którąby wszystkich sądowi wiadomych wierzycieli pokryła, sprzedaną być nie mogła, wyznacza się na ten przypadek w celu postawienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 17. Grudnia 1874.

Protokoły zastawowego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności w tutejszo sądowem archiwum za poprzedniem zezwoleniem przełożonego Sądu miejskiego przejrzeć można.

Rzeszów dnia 29. Lipca 1874.

(3064 1—2) **Konkurs.**

L. 1326. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych pospolitych będą obsadzone stale:

1. w Alwerni z płacą 299 zł. 32 ct. w. a. i użytkiem z 1 morg. gruntu.

2. w Balicach z płacą 289 zł. 29 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2 morg. gruntu.

3. w Luboczy z płacą 295 zł. 96 ct. a. w. i użytkiem z przeszło 2 morg. gruntu.

4. w Mnikowie z płacą 290 zł. 55 ct. w. a. i użytkiem z 1½ morga gruntu.

5. w Morawicy a) posada nauczyciela starszego z płacą 295 zł. 63 ct. w. a. użytkiem z blisko 2 morgów gruntu i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. w. a. b) posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. w. a.

6. w Płaszowie z płacą 296 zł. 30 ct. w. a. i użytkiem z blisko 2 morg gruntu.

7. w Płokach z płacą 293 zł. 16 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2 morg. gruntu.

Tamże także posada nauczycielki robót ręcznych kobiecych.

8. w Stryjowie z płacą 294 zł. 26 ct. w. a. i użytkiem z blisko 3 morg. gruntu.

9. w Węgrzcach z płacą 287 zł. 7 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2 morg. gruntu.

10. w Wołowicach z płacą 295 zł. 37 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 3 morg. gr.

Prócz wolnego mieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12 ust. kraj. szkolnej) i pobierać będą dodatki na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione powinni wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dowodami najdalej do 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio, lub za pośrednictwem swych przełożonych władz jeżeli mają już publiczne zajęcie, przy czem mają wyraźnie wymienić posadę o którą się ubiegają.

W Krakowie dnia 1 Września 1874.

(3081 1—3) **Konkurs.**

L. 1768/pr. W celu obsadzenia dwóch posad radców przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VII. klasą rangi opróżnionych rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o to posady, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydyum lwowskiego c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 września 1874.

(3084 1—3) **Edykt.**

L. 8087. C. k. Starostwo w Tłumaczu wzywa z pobytu nieznanego p. Władysława Serafińskiego aptekarza w Ottynii, ażeby przeciągu 6 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu postarał się o inną ubikacyę dla swej apteki w Ottynii i zaopatrzył takową we wszystkie warunki przepisami wymagane pod zagrożeniem zamknięcia tej apteki i rozpisania nowego konkursu.

Z c. k. Starostwa powiatowego

Tłumacz 2. Września 1874.

(3087 1—3) **Edykt.**

L. 8581. W dniu 9. września 1874, w dniu 9. października 1874 i w dniu 9. listopada 1874, każdą razą o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacyja sprzedaż połowy realności pod L. k. 20 w Brzegach, Parańki Kozbur własnej na zaspokojenie pretensyi G.tli Bachmann w kwocie 800 złr. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 860 złr. wadium 86 złr.

Reszta warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Sambor dnia 28. Lipca 1874.

(3076 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 81. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie niniejszem ogłasza, że przedsięwezie przymusową sprzedaż publiczną domu Salomona Wiesen pod Nr. 530 w Ulanowie na zaspokojenie wierzytelności Majera Knoja w kwocie 130 zł. w. a. w trzech terminach a mianowicie: dnia 28 Września, dnia 19 Października i dnia 16 Listopada r. b. zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 576 zł. a. w. Wadyum zaś 57 zł, a. w.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów dnia 30 Lipca 1874.

(2956 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3382. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż według § 37. Cesarkiego Patentu z dnia 9. Sierpnia 1854 upoważnił równocześnie tutejszego c. k. Notaryusza P. Ludwika Łapińskiego, do sporządzania wszystkich aktów spadkowych, nie wymagających decyzyi sądowej po osobach zmarłych w tych miejscowościach, które do tutejszego sądu należą.

C. k. Sąd powiatowy
Podgórze dnia 18. sierpnia 1874.

(2985 2—3) **Edikt.**

Nr. 49.363. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkurs-Ordnung von 25. Dez. 1868 Nr. I. R. G. Bl. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Pelzwaarenhändlers Osias Waldmann, der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben der Herr k. k. Landesgerichtsrath Heller als Konkurskommissär und Herr Advokat Dr. Goldberg, als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 10. September 1874 um 4 Uhr Nachmittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 10. November 1874 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Konkurs-Ordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens, werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Landes-Gerichte.
Lemberg am 27. August 1874.

(3031 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1881/pr. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie jest posada radcy Sądu krajowego do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe wnieść w przeciągu dni 14 od ostatniego ogłoszenia w urzędowej części Gazety Lwowskiej, niniejszego obwieszczenia do Prezydyum Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego, a to za pośrednictwem swych przełożeństw.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 31 Sierpnia 1874.

(3032 2—3) **Edykt.**

L. 8810. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż ogłoszony na mocy uchwały z dnia 17go Czerwca r. b. do L. 6160 konkurs do całego majątku Izaaka Bursztyna z powodu, iż do tej upadłości tylko jeden wierzyciel się zgłosił, wedle §. 154 U. k. na mocy tusądowej uchwały z dnia dzisiejszego do L. 8810 uchylonym został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 26 Sierpnia 1874.

(3028 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3360. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej przez Jlka i Annę Olexym w c. k. uprzyw. Zakładzie kredytowym włościańskim wypożyczonej kwoty 441 złr. w. a. przedsięwziętą będzie w zabudowaniu sądowem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod L. kons. 90. a subrep 56 st. 142 now w Cieniawie położonej, w trzech na dzień 28. Września 1874. na d 28 Października 1874. i na d. 27. Listopada 1874. każdą razą na 10. godzinę przed południem wyznaczonych terminach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 900 zł. w. a. i na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej — zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną zostanie, a zakład stanowi 10/100 sumy wywołania tj. kwota 90 zł. w. a. przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej złożyć się mająca.

Reszta warunków licytacyi równie jak i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

O czem chęć kupienia mających się niniejszem zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rożniatów 7. Sierpnia 1874.

(2966 2–3) **Edykt.**

Nr. 41001. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania miasta Lwowa uchwałą z dnia 17. maja 1873 do l. 25251 na zaspokojenie pretensyi miasta Lwowa w kwocie 639 złr. 70 ct. w. a. z p. n. oszacowanie i sekwestracya dochodów realności pod l. 227 m. dozwolonem zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Kellmanowi Rochmesowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Menscha z zastępstwem adw. Dra Gottlieba ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Kellmana Rochmesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3039 2—3) **Konkurs.**

L. 38930. Celem przyjęcia w obrębie lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dwóch elewów górniczych z rocznem adjutum 500 — 600 zł. i trzech praktykantów górniczych z rocznem adjutum 300 – 400 zł. niniejszem rozpisuje się konkurs.

Od ubiegających się o przyjęcie na elewa górniczego wymaga się ukończenia z dobrem postępem akademii górniczej i dowodu dobrego stanu zdrowia Jeżeli ubiegający się o rzeczone przyjęcie, znajduje się obecnie w służbie, winien się wykazać z dotychczasowego zatrudnienia i prowadzenia się.

Ubiegający się o przyjęciu na praktykanta górniczego mają się wykazać, iż posiadają dostateczną wiedzę w technicznym kierunku, dalej wykazać się świadectwem dobrego stanu zdrowia i przykładnego prowadzenia się.

Podania o rzeczone przyjęcia mają być wniesione w przeciągu 4 tygodni do Prezydyum lwowskiej c. k krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 27 Sierpnia 1874.

(3037 2 3) **Edykt.**

L. 4113. Niniejszym edyktem podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Brühla przeciw Józefowi i Agnieszcze Ochmann o zapłacenie 100 zł. w. a. z. p. n. w tutejszym Sądzie odbędzie się na dniu 16 Września, 20 Października i 24 Listopada 1874 każdego razu o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności w Dawidowie pod l. kon 143 położonej własność egzekutów Józefa i Agnieszki Ochmann będącej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej niej, w trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie

Zakład 10% od sumy wywołania 346 zł. w. a. wynosi 34 zł. 60 ct. a. w. którą to kwotę chęć kupienia mający w gotówce, w książeczkaah kasy oszczędności lub obligacyach państwowych do rąk komisyi złożyć jest obowiązany

Nabywca ma cenę kupna złożyć najdalej do 30 dni po prawomocności uchwały, którą protokół egzekucyjnej sprzedaży zostanie przyjęty do wiadomości Sądu poczem mu dekret własności wydanym, i wprowadzenie w fizyczne posiadanie na tegoż koszt zarządzone zostanie.

Akt zastawnego opisu i reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki dnia 9 Sierpnia 1874.

(3045 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3398. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z 25 Lipca 1874 L. 20337 na podstawie prawomocnego wyroku z dnia 24 Kwietnia 1866 L. 5080 w celu zaspokojenia sumy 62 zł. a. w. wraz z procentem po 6 od sta od dnia 27 Stycznia 1865, kosztami sądowemi 9 zł. 18 ct. i 6 zł. 52 ct. a. w. i kosztami egzekucyjnemi 4 zł. 22 ct., 8 zł. 6 ct, 3 zł. 52 kr., 7 zł. 76 ct. i 4 zł. 51 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 42 w Chronowie położonego dłużnika Jana Motaka własnego w posiadaniu tegoż znajdującego się i ciała tabularnego niestanowiącego, na 1380 zł. a. w. oszacowanego na rzecz Rozalii Vorzimmer w celu zaspokojenia powyższej należytości w tutejszym sądzie na trzech terminach t. j. dnia 30 Września 1874, dnia 4 Listopada 1874 i dnia 9 Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie

Warunki tej licytacyi można w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść

C. k. Sąd powiatowy
Wiśnicz dnia 18 Sierpnia 1874.

(3047 2–3) **Edykt.**

L. 36081. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef i Józefa małżonkowie Daubner przeciw Mojzeszowi Klang z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie pretensyi 9380 zł. pol. z. p. n. za zgasłą i wykreślenie tejże ze stanu biernego realności pod l. 397 3/4. pod dniem 22 Czerwca 1874 L. 36081 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew ten do postępowania pisemnego dekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Mojżesza Klang względnie spadkobierców te goż nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy ustanowił kuratora do zastępywania i na niebezpieczeństwo i koszt ich w osobie tutejszego adw. Dr. Gregorowicza z zastępstwem adw Dr. Janowicza, z którym niniejsza sprawa wedle ust. sąd. przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 14. Sierpnia 1874.

(3048 2—3) **Konkurs.**

L. 39846. W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry weterynaryi w uniwesytecie Krakowskiem postanowiło wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia wysłać do Wiednia kosztem funduszu naukowego jednego kandydata, dyplomowanego medyka w celu odbycia kursu nauk w c. k. wiedeńskim wojskowym zakładzie weterynaryi.

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie nauk trzyletniego kursu otrzyma kandydat stypendyum w rocznej kwocie 900 zł., począwszy od roku szkolnego 1874/5.

Stypendyum to, ograniczone na przeciąg trzech lat może być udzielonem tylko takiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom doktora medycyny na jednym z uniwersytetów monarchii austryackiej i zobowiąże się formalnym rewersem, iż po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia będzie poświęcał się przynajmniej przez lat 10 wykładom nauki weterynaryi na uniwersytecie Krakowskiem.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą, że byli asystentami lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież, że poświęcali się nauce patologii i histologii.

W celu nadania powyższego stypendyum rozpisany już był konkurs z terminem do 15 lipca b. r.

Chcąc jednak pomnożyć zastęp kandydatów zgłaszających się o powyższe stypendyum postanowiło wys. Ministerstwo oświecenia reskryptem z dnia 9 Sierpnia b r. l. 11011 przedłużyć powyższy termin konkursowy do końca Września b. r.

Ubiegający się o to stypendyum, winni wnieść podania, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami i rewersem powyżej wskazanym do wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia za pośrednictwem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Krakowskiego.

Z c. k Namiestnictwa
Lwów, dnia 25. Sierpnia 1874.

(3050 2–3) **Konkurs.**

L.6809/pr. Na posadę praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z adjutum rocznych 300 zł. z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia tegoż konkursu liczyć się mającym.

Podania wniesione być mają w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 26. Sierpnia 1874.

(3067 2—3) **Konkurs.**

L. 1077/pr. Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie z roczną płacą 2000 zł. a. w. i dodatkiem aktywalnym 350 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem dni 14 od pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydyum tutejszego c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 2 Września 1874.

(3055 2–3) **Ogłoszenie.**

L. 909. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole filialnej w Dobczy posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

2. Przy szkole filialnej w Cieszacinie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Rudołowicach posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej w Pełnatyczach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

5. Przy szkole filialnej w Kisielowie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

6. Przy szkole 2 klas etatowej w Laszkach posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

7. Przy szkole filialnej w Miękiszu nowym posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

8. Przy szkole 2 klas. etatowej w Cieplicach posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. wolnem mieszkaniem i 50 zł. remuneracyi za kierownictwo.

W Cieplicach posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

9. Przy szkole 1 klas. etatow. w Zaleskiej woli posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

10. Przy szkole filialnej w Radawie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

11. Przy szkole 1 klas. etatow. w Piskorowicach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

12. Przy szkole filialnej w Dąbrowicy posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

13. Przy szkole 2 klas etatow. w Majdanie posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. wolnem mieszkaniem i 50 zł. remuneracyi za kierownictwo.

W Majdanie posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

14. Przy szkole 3 klas. etatow. w Sieniawie 2 posad nauczycieli młodszych z płacą po 210 zł.

15. Przy szkole 1 klas etatow. w Żurawiczkach posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

16. Przy szkole filialnej w Rozwienicy posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

17. Przy szkole 1 klas. etatow. w Brzyskiej woli posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

18. Przy szkole 1 klas. etatow. w Kuryłówce posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

19. Przy szkole filialnej w Płazowie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

20. Przy szkole filialnej w Rudzie rożanieckiej posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

21. Przy szkole 1 klas. etatow. w Ułazowie posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

22. Przy szkole filialnej w Chotylubiu posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

23. Przy szkole filialnej w Podemszczyźnie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

24. Przy szkole filialnej w Łówczy posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

25. Przy szkole filialnej w Młodowie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

26. Przy szkole 1 klas. etatow. w Baszni dolnej posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

27. Przy szkole filialnej w Freyfeldzie posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

28. Przy szkole 1 klas. etatow. w Cewkowie posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci w służbie publicznej zostający winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 października do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Jarosławiu dnia 1 września 1874.

(3077 2–3) **Obwieszczenie.** L. 19668.

Od dnia 15. Września b. r. przedłuża się czas urzędowania w oddziele tutejszej głównej poczty, przeznaczonym do nadawania listów poleconych, sprzedaży znaczków pocztowych i wydawania listów poste restante (pierwsze drzwi na lewo u wchodu) o dwie godziny, tak że ten oddział od 15go Września b. r. otwartym będzie dla publiczności codziennie od godziny 7. zrana do 9tej wieczór, bez przerwy.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 30. Sierpnia 1874.

(2965 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4123. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa niewiadomego właściciela kożucha, w Październiku 1873 przez żandarmeryę w Korolówce od Hrycia Czulteja odebranego, prawdopodobnie z kradzieży pochodzącego, ażeby w przeciągu roku od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia w gazecie urzędowej w sądzie tutejszym się zgłosił, i prawo własności do tego kożucha, względnie do gotówki uzyskanej z publicznej sprzedaży tegoż wykazał.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki dnia 23. Sierpnia 1874.

(2996 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1466. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wiadomo czyni że na dniu 21. Października, 18. Listopada i 23. Grud. 1874 każdą razą o godz. 10 przed połud. odbędzie się publiczna licytacya realności pod Lk 58 w Zagrodach 300 zł. w. a. oszacowanej własność Wasyla i Maryi Artymowiczów stanowiącej dla zaspokojenia Janowi Iwaszko przysądzonej kwoty 147 zł. w. a. kosztów egzekucyjnych 26 zł. 39 ct. w. a. i 4 zł. 46 ct. w. a. przyznanych.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 20. Maja 1874.

(2934 2—3) **Edykt.**

L. 43542. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, z powodu wniesionej dnia 27. lipca 1874 l. 43542, prośby spadkobierców Józefa Misesa, tudzież Rachmiela Majera Misesa o wprowadzenie postępowania sądowego celem amortyzowania wekslu w Gródku 16. Grudnia 1841 na 500 zł. m. k. przez Fischla Mises na własną ordrę wystawionego, przez Izaka Joel Karol i Chaję Karol akceptowanego; i dozwolonego uchwałą z 31. Lipca 1874 l. 43542 postępowania amortyzacyjnego mianuje adwokata kraj. p. Dra. Wilhelma Zucker kuratorem, a adw. krajowego p. Dra. Weissa zastępcą dla życia i miejsca pobytu niewiadomej Chaji Karol doręcza wspomnioną uchwałę p. kuratorowi i o tem Chaję Karol zawiadamia.

Lwów dnia 31 Lipca 1874.

(2935 2—3) **Edykt.**

L. 43542. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu „Grodek am 16. Dezember 1841 pr. 500 fl. in silb. 20 kr. N. 3 St pr. 1. Am 16. April 1842 bezahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Gulden Fünfhundert in silb. 20 kr. Stück 3 Stück pr. 1. den Werth in mir selbst, stellen Sie solche auf Rechnung ohne Bericht Fischel Mises Herrn Isaak Joel Karol et Frau Chaje Karol in solidum in Lemberg. Angenommen in solidum Isaac Joel Karol, Chaje Karol: Als Zeuge M Menkes“ — aby weksel ten najdalej do dni 45 od trzeciego ogłoszenia edyktu tego w gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej takowy amortyzowany będzie.

Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(2928 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2261/civ. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia przez Mojżesza Blocha przeciw Janowi Łopacie także Fałatem zwanemu wywalczonej kwoty 86 fl w. a. z. p. n. oraz kosztów sporu odbędzie się wtymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż 1/8 części roli Grzebieniowej i budynków pod Nr. 137 w Rabce położonej, do dłużnika Jana Łopaty należącej i ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, mianowicie w dniu 28. Września 1874, w dniu 26. Października 1874 i w dniu 23 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 221 zł. a każdy chęć kupienia mający złoży 10% jako wadyum do rąk komisarza sądowego, resztę warunków licytacyi i aktu egzekucyjnego oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej Registraturze przejrzane lub odpisane.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów 16. Lipca 1874.

(2943 2—3) **Edykt.**

L. 4050/civ. 1873. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Hauzera w kwocie 21 zł w. a. z. p. n. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w ter minach dnia 27. Pazdziernika 1874 i 10. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem publiczna licytacya sianożęci dłużnika Piotra Forysia własnej w Rudnikach pod 1. top. 2530 położonej przestrzeń 6 morgów 1338 kw. sążni zajmującej na 233 zł. 35 ct. a. w oszacowanej przedmioto tu księg gruntowych niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa, a wadium wynosi 23 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Od c. k. Sądu powiatowego

Mikołajów 11. Lutego 1874.

(2955 2—3) **Edykt.**

L. 9746. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Małke-Srula-Sare-Etlic-Chaje-Golde dw. im. i Gitli Kamerlingów, iż dla każdego z nich na dniu 2 Maja 1874 L. 4496 wydana uchwała tabularna tycząca w Stanisławowie pod l. k. 115 3/4 położonej realności, ustanowionemu dlań w tym względzie kuratorowi p. adw. Drwi. Wurzel doręczoną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 8 Sierpnia 1874.

(3052 2 3) **Konkurs.**

L. 20294. Dwie posad konduktorów pocztowych w czasowym charakterze, względnie dwie posad listonoszów, względnie dwie posad czasowych woźnych pocztowych, w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 400 zł. w. a. 25 procentowy dodatek aktywalny, ryczałt na ubranie po 50 zł., i na pomieszkanie 50 zł. w. a. rocznie, — względnie 350 zł. 25 procentowy dodatek aktywalny, i suknia służbowa in naturu, — kaucya 400 zł. względnie 300 zł. względnie 200 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi mają być wniesione w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23. Sierpnia 1874.

(3056 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38542. Odnośnie do obwieszczenia tutejszego z dnia 16 Sierpnia 1874 L. 36391 względem zabezpieczenia robót zachowawczych około uszkodzonych tam kamiennych na Dniestrze w okręgu budowniczym Zaleszczyckim na rok 1874 wypisuje się dodatkowo licytacyę na zabezpieczenie naprawy tam kamiennych Nr. I, 12, 14 i 15 na Dniestrze pod i naprzeciw Samuszyna w kwocie fiskalnej 25 7 zł. 85 ct. z tem nadmienieniem, że budowy te należeć będą do 3ej grupy budowli wyrażonych w poprzednim ogłoszeniu.

Przeto licytacya na naprawy tam kamiennych odbędzie się według poprzedniego ogłoszenia w Starostwie Zaleszczyckiem, na dniu 15 września z tą zmianą, że kwota fiskalna naprawy w 3ciej grupie budowli wynosić będzie 2995 — 70, zaś cała fiskalna kwota 8452 zł. 41 ct.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 Sierpnia 1874.

(3021 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3711. C. k. Sąd powiatowy w Makowie celem zaspokojenia pretensyi p. Jakóba Pawluśkiewicza z Zywca przeciw Józefowi Biskupowi z Zawoji w kwocie 105 zł 32 ct. w. a. z pn. w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z d. 24. Lipca 1874 L. 4385 wyznacza do publicznej licytacyi domu pod Nr. 906 gruntu w Zarembku Baczynowym i w polanie Mosarny Gron w Zawoji protokołem z dnia 11. Czerwca 1874 l. 2878 egzekucyjnie zajętego i opisanego a na 370 zł. w. a. oszacowanego termin na dzień 24. Września 22. Października i 19. Listopada 1874 każdą razą o godz. 10 z rana w tut. sądzie, na których dwóch pierwszych terminach realność ta powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującym sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa której 10% procent jako wadyum chęć kupna mający komisyi licytacyjnej naprzód złożyć mają, a takowe nabywcy w cenę kupna wliczonem reszcie zaś zwróconem będzie.

2. Nabywca winien będzie w 14 dniach po doręczeniu rezolucyi licytacyjnej całkowitą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć.

Warunki licytacyjne tudzież protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania wolno stronom interesowanym i chęć kupna mającym w tut. Sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Makow d. 8. Sierpnia 1874.

(3022 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3374. C. k. Sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Wacława Kuderny w sumie 105 zł. z pn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 23. Września 15. Paźdz. i 29. Paźdz. 1874 każdego razu o godz. 10 przed poł. w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce, sprzedaną będzie realność do małżonków Jana i Maryanny Kantorów należąca pod Nr. C. 29 w Cięcinie, składająca się z domu murowanego, i gruntu około 2 morgi 60 sążni □ obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1000 zł. zaś wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Nabywca winien będzie połowy cenę kupna złożyć zaraz po ukończonej licytacyi do rąk komisyi sądowej, drugą połowę zaś w 30 dni po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków licytacyi jak równie akt zajęcia i oszacowania w tut. Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka d. 20. Sierpnia 1874.

(3017 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1759/pr. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku opróżnioną została posada adjunkta w IX. klasie rangi, z płacą roczną 1100 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 zł. w. a.

Ubiegający się o tę, a ewentualnie przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, mają swe podania w drodze przepisanej w ciągu dni 14 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wniesć.

Kraków dnia 29. Sierpnia 1874.

(3003 2—3) **Kundmachung.**

Nr. 8624. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird dem Theodor Majdański, Grundwirthen aus Budyłów bekannt gemacht, es sei mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 22. April 1874 Zahl 4643, zur Hereinbringung der, der Sara Hendel zukommenden Forderung per 45 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Abschätzung seiner in Budyłów befindlichen Rustikalwirthschaft Cons. Nro. 67 bewilligt worden, und es sei unter Ansuchen der Sara Hendel, welche angiebt, daß derselben der Aufenthaltsort des Theodor Majdański unbekannt ist, demselben der hierortige Advokat Dr Bardach mit Substituirung des Advokaten Dr. Tutak auf seine Gefahr und Kosten zum Kurator aufgestellt worden.

Theodor Majdański wird hiemit aufgefordert dem aufgestellten Vertreter bezüglich der zweckmäßigen Verhandlung dieser seiner Exekutionssache die nöthige Weisung zu ertheilen, oder aber einen anderen Sachwalter dem Gerichte bekannt zu machen, widrigens sich derselbe die üblen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau den 19. August 1874.

(3020 2—3) **Edikt.**

Nr. 6211. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hendel, erster Ehe Stein, zweiter Ehe Fink oder Finkenstein, und für den Fall ihres Todes den dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben bekannt gemacht, daß mit hiergerichtlichem Beschlusse vom 14. Juni 1874 Zahl 6211, die Extabulirung der im Lastenstande der Realitätshälfte C. N. 235 Stadt zu ihrer Gunsten einverleibten Rechtes der lebenslänglichen Benützung des Hausantheiles C. N. 235 Stadt, so wie die Extabulirung der im Lastenstande dieser Realität C. N. 235 Stadt intabulirten Summe Hundert Dukaten oder 450 Gulden Konventions-Münze bewilligt, und der dießfällige Tabularbescheid dem zum Kurator bestellten Herrn Dobrucki zugestellt worden ist.

Drohobycz am 14. Juni 1874.

3014 2—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L. 465. Celem obsadzenia posady maszynisty przy c. k. zarządzie salinarnym w Kosowie, z płacą tygodniową 9 zł. wolnem pomieszkaniem. w braku takowego z rocznem wynagrodzeniem 48 zł. dalej deputat roczne 6 n. a. sągów twardego drzewa, a na każdą głowę rodziny rocznych 15 fnt. soli — rozpisuje się konkurs do dnia 27. Września b. r.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść w właściwej drodze i w powyższym terminie podania swoje do podpisanego zarządu — przy wykazaniu odpowiedniego uzdolnienia a głównie odbytego egzaminu na maszynistę.

C. k. zarząd salinarny.

Kossów 27. Sierpnia 1874.

(3009 2 3) **Edikt.**

Nr. 4793. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Grodek, werden die unbekannten Erben des verstorbenen Jędruch Portach in Kenntniß gesetzt, daß Michael Bakin gegen Ilko Portach und die liegende Nachlaßmasse nach Jędruch Portach wegen Zahlung von 55 fl. ö. W. unterm 27. Mai 1874 Zahl 4793, eine Klage eingebracht hat, zu deren Verhandlung im summarischen Verfahren die Tagfahrt auf den 21 September 1874 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt und für die liegende Nachlaßmasse nach Jędruch Portach zum Kurator Peter Josef Lenius aus Ebenau eingesetzt wurde.

Grodek am 27. Juni 1874.

(3001 3 3) **Konkurs.**

L 1758 W celu obsadzenia posady c k Prokuratora Państwa w Tarnowie z VII. ranca i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni czternastu od dnia 3. umiesz czenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków dnia 28. Sierpnia 1874.

(3073 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 536. W miejsce zmarłego dnia 1. Września 1874 adwokata Dr Józefa Sermaka, wydział Izby Adwokatów zamianował jene ralnym substytutem adwokata Dr. Teobalda Semilskiego a zastępcą tegoż adwokata Dr. Józefa Skałkowskiego.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 1. Września 1874.

(2998 2—3) **Edykt.**

L. 27428. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że zezwala się na podstawie prawomocnej uchwały z 19. Lipca 1873 L. 35145 w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia Izakowi Richterowi należącej się sumy 1580 zł. wraz z procentami 4% miesięcznie czyli 48% rocznie od dnia 12 Marca 1874 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 80 ct. już przyznanemi, jako też teraźniejszemi w kwocie 9 zł. 47 ct. w.a. egzekucyjna sprzedaż następujących na rzecz p. Dr. Kornela Lewickiego wedle Dom 473 pag. 157 n 59 on w stanie biernym dóbr Ulucze Hroszówka i Lodziny intabulowanych a następnie na cenę kupna tych dóbr przeniesionych sum.

a) Sumy 20207 zł. 30 ct. m k. Dom 312 pag 55 n. 15 i 32 on Dom 473 pag. 150 n. 53 on. w stanie biernym dóbr Ulucz i Hroszówka w drodze egzekucyi intabulowany, a wedle Dom 308 pag 335 n. 14 on Instr. 997 pag 68 na cenę kupna sprzedaży dóbr Łodzine z przyleg. Chłomcza i Dobra przeniesionej,

b) Sumy 3000 zł. m. k Dom 312 pag. 58 n 38 on odn śnie po pozy Dom 312 p. 36 n. 4 on. w stanie biernym dóbr Ulucz i Hroszówka intabulowanej a ut Instr. 997 p. 68 n. 10 on. na cenę kupna dóbr Łodziny Chłomcza i Dobra przeniesionej — część większej sumy 3000 zł. m k stanowiącej z procentami 5% od 20 Grudnia 1861.

c) Sumy 1000 zł. m. k. Dom 308 pag 333 n. 43 on

d) Sumy 1000 zł. m. k. Dom 461 pag 342 n. 46 on.

e) Sumy 1000 zł. m. k. Dom 461 pag 342 n. 46 on.

f) Sumy 1000 zł. m. k. Dom. 461 pag 245 n. 56 on.

g) Sumy 1000 zł. m. k. Dom. 308 pag 335 n. 45 on. które to sumy z kapitału 10000 zł. Dom 312 pag. 35 n. 3 on. w stanie biernym dóbr Ulucz i Hroszówka intabulowanego, tudzież ut Dom 308 pag. 335 n. 14 on Instr. 997 pag. 68 n. 1 on. na cenę kupna i sprzedaży dóbr Łodzina z przyleg. Chłomcze i Dobra przeniesionego pochodzą, wszystkie z 1/4 częścią 5% odsetkami od sumy 10000 zł od 27. Stycznia 1846 do 1. Stycznia 1861 zapadłych.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 22. Września, 19. Paź. 24 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota nominalna tych sum.

Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 5% procentowe wadyum ceny wywoławczej t. j. kwotę 1427 zł. 85 ct. w. a w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności, w papierach indem. lub papierach państ., wedle ostatniego kursu Gazety Lwowskiej — do rąk komisyi licytacyjnej

O tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącego p. Izaka Richtera, jakoteż p. Dr. Kornela Lewickiego — niemniej na stępujących wierzycieli hipotecznych: Jakóba Schwarca właściciela młyna parowego w Przemyślu, Leizora Linie właściciela realności we Lwowie, Jana Topolnickiego dyrektora banku budowniczego we Lwowie, wysoki skarb na ręce ck. prokuratoryi skarbu, firmę „Dr. Kaczkowski i Żaba“ w Tarnowie w końcu wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po wygotowaniu extraktu tabularnego natychmiastowo prawo zastawu nabyli, na ręce ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. Dr. Berlinera z zastępstwem adw. Dr. Jekelesa i przez edykta.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 1. Sierpnia 1874.

(2992 3 3) **Edykt.**

L 4648. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wnioslu kompromisarskiego z dnia 20. Listopada 1872 w celu zaspokojenia pretensyi Benjamina Dessera w kwocie 50 zł. w. a wraz z procentami po 2 zł. w. a. miesięcznie od 20. Marca 1873 do 20. Listopada 1873, zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 12 morgów gruntu i domu mieszkalnego wraz z komorą i stodołą pod Nr. 46 w Okocimie, nie będącego przedmiotem ksiąg gruntowych, należącego do małżonków Antoniego i Maryanny Stusów.

Licytacya ta odbędzie się w 3. terminach, mianowicie: 22. Września, 15. Października i 3 Listopada 1874 każdy raz o godzinie 9. przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną być może tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, na 3 terminie zaś i poniżej tej ceny.
2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1600 zł. w. a.
3. Każdy licytant – nie wyjmując egzekucyę popierającego — obowiązany jest złożyć wadyum 160 zł. w. a. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej.
4. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum w 14. dniach po prawomocności rezolucyi akt dokonanej licytacyi do wiadomości przyjmującej. do depozytu sądowego złożyć — poczem mu powyższa realność w posiadanie oddaną, tudzież dekret dziedzictwa wydanym zostanie.
5. Nabywcy niedotrzymującemu warunku poprzedniego przepada wadyum, a nadto tenże za szkody wyniknąć mogące całym majątkiem swym będzie odpowiedzialnym i na jego koszt i niebezpie-

czeństwo nastąpi relicytacya powyższej połowy realności jednym terminie.

6. Akt zajęcia i oszacowania tej realności można w t. s. registraturze przejrzeć.

Brzesko dnia 14. Sierpnia 1874.

(2929 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1629. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż w skutek prośby Dyrekcji c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia pożyczki 95 zł. 92 ct. — J. Kantemu Mendrala z Grzechyni udzielonej, realność tegoż pod Nr. 202/7 w Grzechyni położona na ten cel opisana i na 290 zł. w. a. oszacowana, przez publiczną licytacyę w drodze przymusowej dnia 24 Września. 15 Października i 12 Listopada 1874 każdą razą o 10 godzinie rano, w tutejszym Sądzie, na których dwóch pierwszych realność ta jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej takowej najwięcej ofiarują cemu sprzedaną zostanie.

1) Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa za podstawę do wymiaru pożyczki w kwocie 200 zł. a. w. przyjęta.

2) Chęć kupna mający złożą komissyi licytacyjnej jako wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 10 Lipca 1874.

(3075 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4436 C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż na zaspokojenie pretensyi Goldy Glanzberg w sumie 1000 zł. w. a. z. p. n. odbędzie się w dniach 21 Września, 21 Października i 20 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa rustykalnego ciała tabularnego nie stanowiącego, we wsi Gać pod Nr. 27 położonego Tomasza Jakielaszka własnego.

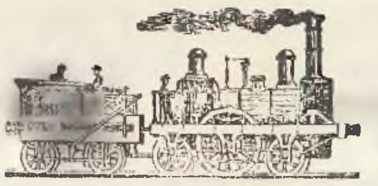
Gospodarstwo to składa się z domu mieszkalnego i 12 morgów gruntu. Cena szacunkowa takowego jest 2900 zł. a. w. Wadyum wynosi 290 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w Sądzie.

Przeworsk dnia 21 Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

(3093 1—3)

C. k. uprzyw. Karola  **kolej galic. Ludwika.**

Ogłoszenie.

Od 15. Września począwszy aż do dalszego postanowienia, pociąg z Wieliczki Nr. 16, kursować będzie podług następującego rozkładu jazdy:

Odjazd	Przyjazd
z Wieliczki o 7 g. 38 m. rano	
z Bierzanowa o 7 g. 50 m. „	
do Krakowa	o 8 g. 14 m. rano

Dyrekcya ruchu.

(3079 1—3) **Konkurs.**

Z powodu otwarcia drugiej szkoły głównej izraelickiej we Lwowie, jest do obsadzenia przy tejże szkole prowizoryczna posada nauczyciela języka polskiego i niemieckiego.

Posada ta połączona jest z płacą roczną w kwocie 500 zł w. a. i ewentualnie z dodatkiem funkcyjnym 100 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać kwalifikacyą na nauczycieli przedmiotów szkół ludowych i dotychczasową aplikacyą.

Dotyczące prośby podane być mają do 1 Października r. b. do przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przy obsadzeniu rzeczonej posady wyznanie religijne ubiegających się, żadnej nie będzie stanowiło różnicy.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów dnia 26. Sierpnia 1874.

(3025 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5556 W urzędzie gminnym miasta Drohobycza przedsięwzięte zostaną licytacye celem wydzierżawienia najwyżej ofiarującemu dochodów tejże gminy a mianowicie:

1. Dnia 7 Paźdz. 1874 celem wydzierżawienia miejskiej propinacyi gorzałczanej z ceną wywołalną rocznie 54880 zł. w. a.

1. Dnia 8. Paźdz. 1874 celem wydzierżawienia miejskiej propinacyi piwnej to jest prawa poboru opłaty od piwa z ceną wywołalną rocznie 17000 zł. a. w.

3. Dnia 9. Października 1874 celem wydzierżawienia miejskiej propinacyi miodowej z ceną wywołalną rocznie 568 zł. w. a.

4. Oraz dnia 9. Paździer. 1874 celem wydzierżawienia browaru miejskiego z ceną wywołaczą rocznie 3420 zł. w. a.

Zawsze o godz. 9 przed południem, a to wydzierżawione będą, pierwsze trzy na lat 3 a ostatni na lat 6 od 1. Stycznia 1875 licząc.

Wadyum ustanowiono w wysokości 1/10 części jednorocznej ceny wywołalnej, kaucyę na zabezpieczenie czynszu i dalszych z obowiązań w wysokości ćwierćrocznego czynszu — nadto osobną kaucyę na zabezpieczenie nieuszkodzenia browaru i urządzenia w wysokości 2000 zł.

Pisemne oferty będą przyjmowane w dniach 7. i 8. Paźdz. tylko do godz. 6 po połud. zaś dnia 9. Paźdz. 1874 li tylko do po 2 godz. po połud., poczem nastąpi ustna licytacya.

Warunki licytacyi wyłożone w tut Urzędzie gminnym do przejrzenia.

Od Zwierzchności gminnej.

Drohobycz dnia 27. Sierpnia 1874.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.